



ROK SCHRONISK GÓRSKICH

4.04.2004 - 26.06.2005

25.04.2004 - Przehyba O/PTTK - Kraków - Nowy Sącz - Tarnów



Przehyba 25.04.2004 r.

Na zdjęciu od prawej:

O/PTTK Tarnów - Beata Diduszek

Marszałek Województwa - Janusz Sepioł

O/PTTK Nowy Sącz - Cecylia Serwin-Jabłońska

O/PTTK Kraków - Marian Gams

Fot. M. Borsukowska-Stefaniczek

19.09.2004 - Łabowska Hala Rajd im. Juliana Zubka „Tatara”

Msza Św. na Łabowskiej Hali 19.09.2004 r.

Fot. ks. A. Jedynak



Zarząd Oddziału PTTK Beskid w Nowym Sączu - składa serdeczne podziękowanie na ręce kol. Prezesa Spółki Karpaty Jerzego Kalarusa za współudział i duży wkład pracy w przebieg uroczystości Roku Schronisk na Przehybie i Łabowskiej Hali. Wspólna praca działaczy naszego Oddziału oraz pracowników i dzierżawców obiektów są potwierdzeniem, że wszyscy tworzymy jedno - Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.



Sądecką w sercu naszą!



Odnaczenia dla przewodników w Ratuszu Sądeckim



Pamiątkowe zdjęcie przed Ratuszem



Na sali klubowej O/Beskid PTTK - uroczystość jubileuszowa



Młodzi przewodnicy integrują się ze „starą” kadrą

Kronika

5 - 6.04.2004

Y.C. - udział w Regatach „Ekologia i żagle” - os. 12

18.04.2004

Koło Grodzkie - Tatry Polskie „Krokusy” Dolina Chochołowska - os. 51.

24.04.2004

Komisja Młodzieżowa - ZHP i PTTK - Wiosenna Impreza na orientację „Tędy chodziła historia” - os. 300.

25.04.2004 ROK SCHRONISK GÓRSKICH - Przehyba

- KTG - XI Familiada - Jazowsko - Przehyba
- Koło Grodzkie - Rytro - Przehyba - os. 20.

1.05.2004

Otwarcie sezonu żeglarskiego.

1 - 3.05.2004

YC z Urzędem Gminy w Łososinie Dolnej - Puchar I-go Europejskiego Święta Kwitnących Sadów - os. 22.

1 - 3.05.2004

Koło Grodzkie - Słowacja - okolice Bańskiej Bystrzycy - Veperskie Wierchy - os. 33.

4.05.2004

Koło Przewodników - Wycieczka szkoleniowa do Ptaszkowej - ognisko - os. 39.

9.05.2004

Koło Grodzkie - Beskid Niski - Radocyna „jajecznicza” - os. 47.

16.05.2004

Koło Grodzkie - Słowacki Spisz - Magura Spiska - os. 31.

23.05.2004

Koło Grodzkie - Tatry Polskie - Gęsia Szyja - Rusinowa Polana - os. 31.

28 - 30.05.2004

Komisja Turystyki Rowerowej - 39 Rajd Rowerowy

„O Puchar Ziemi Sądeckiej” - Zawada - os. 86.

29 - 30.05.2004

50-lecie Koła Przewodników PTTK
(1 dzień - Bazylika, Ratusz, Sala Oddziału,
2 dzień - Kamianna) - os. 250.

30.05.2004

Koło Grodzkie - Haligowskie Skałaki - os. 25.

31.05.2004

Komisja Młodzieżowa - wycieczka w Pieniny - os. 57.

3 - 6.06.2004

KTG - I Karpacki Rajd Górski - „Sądeckie Wędrówki” - os. 80.

5.06.2004

YC udział w Regatach Ekologia i Żagle - os. 12.

6.06.2004

Koło Grodzkie - Słowacja - Słowacki Raj - Piecki - Sucha Biała - os. 50.

12 - 13.06.2004

Komisja Integracji z Niepełnosprawnymi - II Integracyjny Rajd Górski - Hala Łabowska - os. 38.

13.06.2004

Koło Grodzkie - Gorce - Kudłoń - os. 34.

19.06.2004

Komisja Krajoznawcza - Polska Orawa os. 36.

20.06.2004

Koło Grodzkie - Słowacja - Kralova Hola - os. 42.

25.06.2004

Komisja Integracji z Niepełnosprawnymi - podsumowanie wystawy Konkursu Plastycznego - sala O/PTTKL - os. 50.

26 - 27.06.2004

Komisja Młodzieżowa - Tatry Polskie - Ornak - os. 51.

27.06.2004

KTG - „Familiada” - Sandomierz - Góry Pieprzowe - os. 50.

27.06.2004

Koło Grodzkie - Tatry Polskie - Starobociański Wierch - os. 49.

29.06.2004

Komisja Krajoznawcza - Rożnów - Tabaszowa -
Ziemia św. Justa - os. 5.

28.06. - 9.07.2004

YC - Kurs żeglarski na stopień żeglarza jachtowego
w OSZ w Znamierowicach - os. 13.

3.07.2004

Komisja Integracji z Niepełnosprawnymi - Ojców
- os. 50.

10.07.2004

Komisja Krajoznawcza - Szlakiem Dworów
Małopolski - os. 52.

11.07.2004

Koło Grodzkie - Tatry Polskie - Czerwone Wierchy
- Małołączniak - os. 50.

17.07.2004

Komisja Krajoznawcza - Ciężkowicko
- Rożnowski Park Krajobrazowy - os. 44.

18.07.2004

Koło Grodzkie - Słowacja - Mała Fatra
- Rozsutec - os. 57.

18.07.2004

Regaty o Błękitną Wstęgę Jeziora Rożnowskiego
- 19 załóg - os. 58.

24.07.2004

Komisja Integracji z Niepełnosprawnymi
- Dolina Białej Wody - os. 54.

25.07.2004

KTG „Familiada” - Pasma Łososińskie - os. 9.

25.07.2004

Koło Grodzkie PTTK - Szpiglasowa
Przełęcz - os. 57.

27 - 29.07.2004

Komisja Młodzieżowa - Ukraina - Kresy
- Lwów - os. 50.

1.08.2004

Koło Grodzkie - Słowacja - Rysy - os. 55.

7 - 8.08.2004

Regaty o Puchar Lata YC - os. 62.

7.08.2004

Komisja Krajoznawcza - Małopolska Zachodnia
- od Kalwarii do Czernej - os. 40.

8.08.2004

Koło Grodzkie - Tatry Polskie - Granaty - os. 56.

9 - 13.08.2004

Komisja Opieki nad Zabytkami - Sanok
i okolice - os. 9.

15.08.2004

Koło Grodzkie - Tatry Słowacja - Bobrowiec -
Dolina Juraniowa - os. 37.

21.08.2004

Komisja Krajoznawcza - Szlakiem Warowni
Jurajskich - Orle Gniazda - Krajobrazy Jurajskie
- os. 38.

22.08.2004

KTG - „Familiada” Beskid Niski - Wapienne -
Kornuty - Bartne - os. 18.

22.08.2004

Koło Grodzkie - Słowacja Tatry Zachodnie
- Dolina Zuberska - Rohacze - os. 56.

29.08.2004

Koło Grodzkie - Słowacja - Słowacki Raj - Welki
Sokol i Dobsinska Lodowa Jaskinia - os. 57.

3 - 5.09.2004

YC udział w regatach o Puchar
Prezydenta Krakowa - os. 12.

5.09.2004

Komisja Integracji z Niepełnosprawnymi -
Słowacja Szczyrbskie Jezioro - os. 46.

5.09.2004

Koło Grodzkie - Słowacja Tatry - Bystra - os. 58.

12.09.2004

Koło Grodzkie - Słowacja - Tatry Wysokie -
Jagnięcy Szczyt - os. 57.

17 - 19.09.2004

YC Regaty o Puchar Ziemi Sądeckiej
Mistrzostwa Klubu - os. 44.

18 - 19.09.2004

YC - Puchar Komandora - os. 42.

17 - 18. 09. 2004

5 Turystyczny Rowerowy Rajd - Pograniczem
Polsko-Słowackim w Čirč - os. 75.

19.09.2004

Hala Łabowska - Rok Schronisk Górskich - os. 500.

19 - 20.09.2004

XXV Turystyczny Złot im. mjr. Juliana Zubka
„Tatara” - os. 270.

25.09.2004

Komisja Krajoznawcza - Magurski Park
Narodowy - os. 22.

26.09.2004

Koło Grodzkie - Chełm - Beskid Niski - os. 15.

2.10.2004

Komisja Rowerowa - 8 Jesienny Rajd Rowerowy
o Puchar Prezesa KTR - Sp. Maciejowa - os. 63.

3.10.2004

KTG - „Familiada” - Schronisko Hala Krupowa
- ROK SCHRONISK GÓRSKICH - os. 24.

3.10.2004

Komisja Integracji z Niepełnosprawnymi - Piknik
w Feleczynie - os. 50.

9 - 10.10.2004

Koło Grodzkie - Bieszczady - Połoniny
- Tarnica - os. 54.

17.10.2004

KTG - Zakończenie Wędrówek Familijnych -
Tęgoborze - os. 35.

17.10.2004

Koło Grodzkie - Chełm Pasma Łososieńskiego - os. 16.

23.10.2004

Komisja Opieki nad Zabytkami - Zabytki
Bochni i Wieliczki - os. 22.

24.10.2004

Koło Grodzkie - Gorce - Luban - os. 20.

30.10.2004

Zakończenie sezonu żeglarskiego na Przystani
Sportów Wodnych w Znamierowicach im. Jerzego
Masiora.

7.11.2004

Koło Grodzkie - Podsumowanie sezonu - Pieniny
- os. 100.

10 - 11.11.2004

KTG - Zakończenie sezonu w Szczawniku

11.11.2004

Komisja Krajoznawcza - Szlakiem Walk o
Niepodległość

13.11.2004

Komisja Krajoznawcza - Zakończenie sezonu na
Rozdzielu

19 - 21.11.2004

Komisja Młodzieżowa - Wycieczka na Węgry.

Co słychać w naszych komisjach?**■ KOŁO PRZEWODNIKÓW****■ Wielki Jubileusz 50-lecia Koła Przewodników**

W dniach 29-30 maja obchodziliśmy Złote
Gody w Kole Przewodników. Do obchodów Jubi-
leuszowych Koło przygotowywało się prawie dwa
lata.

Z tej okazji wznowiono uzupełniony i popra-
wiony „Przewodnik po zabytkach Nowego Sącza”,
nad którym pracowaliśmy od dłuższego czasu. Prze-
wodnik wydano w zmienionej szacie z fotografiami,
co prawda czarno-białymi, ale na kolorowe nie było
nas stać (Przewodnik wydano wraz z Oddziałem bez

żadnych dotacji zewnętrznych). Nad Przewodni-
kiem pracował zespół w składzie Jerzy Baranowski,
Władysław Głuc, Stanisław Korusiewicz, Domin-
ka Kroczyk, Anna Listwan, Wiesław Pipek, Irena
Styczyńska, Maria Talaga, Anna Totoń, Zbigniew
Zieliński. Redakcję przedstawionych materiałów
dokonali: Irena Styczyńska, Anna Totoń i Wiesław
Pipek. Graficznie przewodnik opracował Edward
Storch. Fotografie wykonali Marek Bieszczad,
Edward Storch i Łukasz Gocek. Ponadto wydano

Co słysząc w naszych komisjach?

Monografię Koła czyli historię od powstania Koła w 1954 po dzień dzisiejszy. Autorami Monografii są: nieżyjący już niestety prof. Antoni Sitek oraz Anna Listwan. No coś jeszcze na deser. Wydano tomik wierszy naszego kolegi Jaśka Pietrzaka czyli „Jaśka ze Sącza”.

Ale przejdźmy do samych obchodów. Rozpoczęliśmy od Mszy Świętej w szacownej sądeckiej Farze. W koncelebrze oczywiście nasz Kapelan ks. dr Andrzej Jedynak, który zresztą wygłosił płomienne kazanie, w którym przeszedł samego siebie i homilia chwyciła za serce każdego przewodnika, oraz postronnego słuchacza.

Kolejno spotkanie uroczyste „Akademia” w Ratuszu. Zaszczycił nas poseł na Sejm pan Kazimierz Sas, Prezydent Miasta Nowego Sącza pan Józef Wiktor, Przewodniczący Rady Miasta pan Grzegorz Dobosz, oraz wielu sądeckich notabli z kręgów samorządowych, politycznych i gospodarczych. Byli obecni również nasi przyjaciele z kilkunastu Kół Przewodnickich z Regionu i całej Polski. Było okolicznościowe przemówienie, odznaczenia branżowe, regionalne i wewnętrzne PTTK-owskie (pełna lista na końcu tego opracowania). Zabrali głos również przedstawiciele władz, którzy w ciepłych słowach podziękowali nam za te 50-lat pracy na rzecz propagowania i reklamowania Sądecczyny. Na koniec 24 nowych adeptów sztuki przewodnickiej złożyło swoje Ślubowanie. Po ponad rocznym kursie, dobrze przygotowani otrzymali upragnione „blachy przewodnickie”. Im to powierzamy następne półwiecze pracy przewodnickiej na rzecz miasta Nowego Sącza i Ziemi Sądeckiej. Na koniec otrzymaliśmy życzenia i podarunki od gości oraz zaprzyjaźnionych Kół Przewodnickich.

Następny etap to kameralne spotkanie z lampką szampana w naszej sali klubowej. Był występ zespołu Łemkowyna z Łosia z solistką Doszną. Były śpiewy turystyczne przy gitarze.

Ale to jeszcze nie koniec. W niedzielę spotkaliśmy się w plenerze na zielonej trawce w Pasiece Barć w Kamiannej. Było zwiedzanie Pasieki z degustacją miodów, dobry obiad w barze naszych przyjaciół Jaśka Adamskiego i Wieska Śledzia. Były też dwie beczki piwa i kiełbaski z ogniska. Ten dzień upłynął w przyjacielskiej atmosferze. Nastąpiła integracja młodego narybku ze starymi wyjadaczami, a także wreszcie poznaliśmy naszych nowych kolegów z byłego Studenckiego Koła Przewodników z Łodzi, którzy zgłosili przynależność do naszego Koła.

Chcę wspomnieć ponadto, iż sporządziliśmy tablo. Na tablo znalazło się 120 członków aktualnie należących do naszego Koła. Tablo mogli oglądać Sądecczanie, a także przyjezdni goście, bowiem zdobiło, przed dłuższy okres witrynę Biura Wystaw Artystycznych na ul. Jagiellońskiej.

Na koniec w imieniu własnym i Zarządu chciałem podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości, która według obiektywnych obserwatorów przebiegała sprawnie i dużym rozmachem. Na udokumentowanie podam, iż otrzymałem z Zarządu Oddziału podziękowanie wraz z drobnym upominkiem książkowym.

A więc zaczynamy nowy okres w Naszym Kole. Miejmy nadzieję, iż nie gorszy w dokonania i sukcesy jak ten dotychczasowy. Czego sobie i drogim koleżankom i kolegom życzę z całego serca.

Wiesław PIPREK - Prezes Koła Przewodników

**Dałaś mi
Sądecko Ziemio
tyle miłości
ze nijak je ni moge
zamknąć w malučki
piąsteczce mojego serca.**

**Dałaś mi
Sądecko Ziemio
tyle ślicoty
ze nijak je ni moge
pod powiekami
na wienoś schować**

**Dałaś mi
Sądecko Ziemio
tyle kolorów, zapachów i posumów
ze nijak ich ni moge**

**ostawić
ino dlo siebie.**

**Dałaś mi
Sądecko Ziemio
takich Przyjaciół
co w dusy
Twoje błogosławieństwo
juz bez 50 років nosą.**

**Ziemio Sądeckodoł Ci Pan Bóg
wszystko co nojpiykniejse
a Ty sercami Przewodników
nom to oddajes.**

**Na ten Wielgi Jubileus
Scęś Wom Boze**

Wanda Łomnica-Dulak

KOMISJA TURYSTYKI GÓRSKIEJ

Sezon 2004 r. był sezonem wzmożonej pracy członków Komisji. Zapoczątkowało go uroczyste rozpoczęcie Roku Schronisk Górskich na Przehybie w dniu 25.04.2004. Wiązało się to z koniecznością przygotowania wystawy obrazującej historię schroniska, na którą materiały czerpaliliśmy z archiwum Oddziału, Kroniki schroniska oraz prywatnych zbiorów naszego poprzedniego Prezesa Oddziału- Władysława Stendery. Wystawę tę można jeszcze teraz oglądać w schronisku. Sama uroczystość, którą zapoczątkowała msza święta odprawiona przez księdza Kapelana Oddziału PTTK w Krakowie uświetniona została obecnością marszałka województwa małopolskiego - Janusza Sepioła oraz burmistrza Starego Sącza - Mariana Cyconia.



*Rozpoczęcie Roku Schronisk na Przehybie.
Przemawia Prezes Oddziału Adam Sobczyk.*

Fot. M. Stefaniczek

Uczestnicy inauguracji Roku Schronisk mieli okazję sprawdzić swoją znajomość regionu i historii schroniska w zgaduj -zgaduli przygotowanej przez KTG Oddziału Tarnowskiego i naszego. Nagrody zapewnił Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej oraz Oddziały- Krakowski, Tarnowski i Nowosądecki. Nie obyło się też bez ciepłego posiłku przygotowanego przez Olę Bielak z załogą schroniska. Całość spraw transportowych i finansowych wzięła na siebie Spółka „Karpaty”.

W uroczystości uczestniczyło kilkaset osób.



W dniach 3-6 czerwca odbył się I Karpacki Rajd Górski - „Sądeckie Wędrówki”, który jest kontynuacją poprzednio organizowanych przez naszą Komisję Rajdów „o Srebrną Ciupagę”. W tym roku uczestniczyło w rajdzie 80 osób. Przygotowaliśmy dla nich nowe konkurencje

jak m. in. przejście na azymut, czy strzelanie z procy. Niestety w przedostatnim dniu rajdu pogoda nie dopisała i konkurencje te były rozgrywane w strugach deszczu, co nie przeszkadzało uczestnikom w zmaganiach z rywalami. Zwycięzcą została drużyna koła PTTK „Sokół” z Żor, której wręczono oprócz nagród rzeczowych główne trofeum rajdu - specjalnie przygotowany drogowskaz z nazwą rajdu.

Wszyscy uczestnicy otrzymali odznaki rajdowe bardzo ładnie wykonane przez Zakład Produkcyjny Spółki Karpaty”



Zwycięzkie drużyny Rajdu „Sądeckie Wędrówki”

Fot. M. Stefaniczek



19- tego i 20-tego września odbył się tradycyjny już XXV Rajd im. majora Zubka „Tatara” przygotowany przez naszą Komisję wspólnie z Pracownikami Oddziału. Rajd ten został połączony z prezentacją drugiego naszego schroniska - na Hali Łabowskiej. Zawitało do niego w dniu 19.IX - 500 turystów, którzy wzięli udział w mszy świętej odprawionej przez naszego kolegę przewodnika, a zarazem kapelana naszego Oddziału i Koła Przewodników ks. dr Andrzeja Jedynaka. Po mszy św. odbyło się spotkanie z partyzantami i ich rodzinami przy ognisku, które zapłonęło na szczycie hali. Kierownictwo schroniska poczęstowało uczestników rajdu wegetariańską fasolką po bretońsku /soja zamiast mięsa/. I tym razem Spółka „Karpaty” zajęła się stroną finansową i transportową. Członkowie Komisji przygotowali gabloty z historią schroniska i informa-

Co słysząc w naszych komisjach?

cjami o jego patronie - naszym długoletnim prezesie - Władysławie Stenderze.

W poniedziałek 20.IX. uczestnicy rajdu zapalili znicze na grobach partyzantów Oddziału Tatarskiego i złożyli wiązanki kwiatów na grobie dowódcy - mjr Juliana Zubka w Piwnicznej i grobie naszego prezesa o pseudonimie Gwidon, który był członkiem tego Oddziału. W Łomnicy, miejscowości związanej z Oddziałem odbyła się msza św., a następnie przed pomnikiem upamiętniającym członków Oddziału - apel poległych, po czym tamtejszemu gimnazjum nadano uroczystie imię mjr Juliana Zubka „Tatarski”. Uczestnicy uroczystości oglądali Izbę Pamięci Oddziału „Tatarski”, która mieści się w Szkole Podstawowej imienia 9 kompanii 3 batalionu I PSP, a także piękny program artystyczny przygotowany przez młodzież gimnazjum pod kierownictwem dyrektora pana Władysława Leśniaka, natomiast stolówka szkolna poczęstowała wszystkich obiadem.

Przez cały sezon odbywały się wycieczki Familiady, której idea trwa już 11 lat. Były to wycieczki: przygotowane i prowadzone przez członków Komisji. Na każdej z nich uczestnicy otrzymywali drukowaną informację o trasie wycieczki i najciekawszych miejscach na szlaku. Wycieczki organizowane środkami komunika-



W drodze do Sandomierza uczestnicy
zwiedzili Baranów

Fot. M. Stefaniczek

cji masowej nie cieszyły się zbyt dużą popularnością - brało w nich udział po kilkanaście osób, natomiast wycieczki z zorganizowanym przejazdem do Sandomierza i na Halę Krupową miały komplet uczestników. Zakończenie „Familiady” odbyło się na górze Jodłowiec nad Tęgorzą, dokąd uczestnicy trafili po zostawionych dla nich śladach, rozgrywając po drodze różne konkurencje. Przy ognisku nagrodzono najlepsze drużyny, a także nasycono uczestników pieczoną kiebasą.

Wyniki Konkursu Fotograficznego „Kapliczki i Krzyże przydrożne Beskidu Sądeckiego”:

I miejsce - Janusz Wańczyk z Nowego Sącza
godło „Atlas”

II miejsce - Grzegorz Nęcza z Podola gmina
Gródek n/Dunajcem godło „Ben”

III miejsce exequo: Piotr Basałyga z Krynicy Zdr.
godło „Teresa”

Zofia Zwierzchowska z Podkowy Leśnej
godło „ANS”

Wyróżnienie: Janina Wieczorek z Krakowa
godło „Słonecznik”

W grudniu odbędzie się spotkanie z laureatami i rozdanie nagród. Przez cały sezon trwały prace znakarskie, którym w tym roku wybitnie przeszkadzała pogoda, stąd ich zakończenie dopiero na początku września. Znakarze Komisji odnowili 80 km szlaków i osadzili 30 drogowskazów.

Jak co roku działa Terenowy Referat Weryfikacyjny. Przodownicy GOT weryfikują odznaki turystyki górskiej w stopniu popularnym, małym brązowym, małym srebrnym i małym złotym. Przypominamy, że jeszcze do końca stycznia 2005 r. można zweryfikować zdobyte odznaki.

Przewodnicząca KTG

Małgorzata Borsukowska-Stefaniczek

**Międzyoddziałowa Komisja Egzaminacyjna d/s Przodowników Turystyki
Górskiej informuje, że egzamin na Przodowników GOT
oraz poszerzenie uprawnień przodowników odbędzie się 25.XI. godz. 16.00
w siedzibie Oddziału.**

■ Homilia wypowiedziana w dniu 19.09.2004 na Łabowskiej Hali w Roku Schronisk Górskich przez ks. Andrzeja Jedynaka - kapelana o/PTTK „Beskid” i Koła Przewodników PTTK

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus mówi o mamonie. Problem mamony jest aktualny dziś tak jak był aktualny za czasów Jezusa Chrystusa. Jednak i dzisiaj są ludzie, dla których pewne wartości są cenniejsze niż dobra materialne tej ziemi.

Dzisiaj, na tym miejscu wspominamy tych, dla których w czasie ostatniej wojny najwyższą wartością był „Bóg, honor i Ojczyzna”. Byli nimi partyzanci należący do oddziału „Tatara”. Za tych więc ludzi - za partyzantów walczących z okupantem na zboczach tego Beskidu modlić się będziemy w czasie tej mszy Świętej.

Homilia

W tym miejscu gdzie sprawujemy obecną mszę św. czyli na Hali Łabowskiej, krzyżują się szlaki turystyczne. Oznaczone są kolorem czerwonym, żółtym i niebieskim. Biegają one ze wschodu na zachód, z południa na północ. Ponieważ ta ziemia jest nadzwyczaj urokliwa, dlatego na tych szlakach turystów nigdy nie brakuje.

My wszyscy jesteśmy turystami, a jako turyści jesteśmy także pielgrzymami, bowiem od urodzenia, wędrujemy szlakami naszego życia. Wyszliśmy z domu naszego Ojca i przez całe życie - szlakami tej ziemi - zdążamy do niebieskiej przystani.

Centralne położenie tego miejsca w kompleksie pasm Beskidu Sądeckiego powoduje, że te ścieżki, czyli szlaki turystyczne, są deptane zimą i latem przez licznych turystów. To oni przemierzając te szlaki poznają bogactwo historii i przyrody tej ziemi. Ileż te szlaki mogłyby powiedzieć o historii tej ziemi i o tym co się tu kiedyś działo i o tym co tutaj można było zobaczyć..

Ileż na tej Hali jest piękna. Ileż ta Hala ma uroku, krasy i urody. Wiemy jednak, że nie zawsze tu tak było. Wiemy także, że właśnie to specyficzne położenie tej Hali miało także i inne, uboczne nieprzewidziane znaczenie.

Strategiczne położenie tej Hali a jednocześnie tak mocne zalesienie, stanowiło naturalne schronienie dla tych, którzy tu, na tych terenach mając nierówne szanse walczyli z niemieckim okupantem.

Dziś po latach ta ziemia i te szlaki są niemym świadkiem tamtych, tak okrutnych czasów naszej historii..

Dziś, po latach, kolejny raz przychodzimy tu po to by bohaterów tamtych dni nie tylko wspominać, nie tylko ich imiona przywołać na pamięć, ale także po to by ich uczcić, by im podziękować i powiedzieć, że dzięki nim jesteśmy narodem wolnym i niepodległym. To przypominanie jest dziś nie tylko potrzebne, ale nawet konieczne, bowiem pamięć ludzka jest tak zawodna

Tu i teraz, na tym miejscu, przerabiamy kolejną lekcję powtórkową z niedawnej, a jakże już zapomnianej historii i naszego patriotyzmu.

Dziś w tym miejscu wspominamy przede wszystkim oddział „Tatara”, na czele którego stał mjr Julian Zubek. Urodzony w 1912 r. w Nowym Sączu brał udział w wojnie obronnej w 1939 r. Jako ranny, dostał się do niewoli. Po ucieczce z niej był przewodnikiem dla uciekających przez granicę słowacką oraz kurierem do Budapesztu. Wreszcie tu - na Sądeckczyźnie został instruktorem wojskowym. Szkolenie wojskowe prowadził w różnych miejscach, ale głównym punktem kontaktowym było schronisko położone właśnie tu - na Hali Łabowskiej w tzw. „mleczarni”.

Oddział „Tatara” przeprowadził 75 akcji bojowych. Trzeba o tym samemu wiedzieć i o tym przypominać innym.

To przypominanie jest szczególnie aktualne w tym roku, w którym wspominamy 60-tą rocznicę powstania Warszawskiego. Zginęło w nim prawie 160 tys. cywilów i ok. 20 tys. powstańców. W tym wrześniu, tak jak każdego roku wspominamy także tych, którzy 65 lat temu oddali swe życie abyśmy jako naród, zachowali wolność i niepodległość.

Ów Zubek i jego żołnierze, niestety, nie doczekali się uznania i wdzięczności. Zubek został aresztowany przez NKWD. Po jakimś czasie zbiegł a następnie wyjechał do Włoch do gen. Andersa, a stamtąd przedostał się do Anglii. Stamtąd po jakimś czasie powrócił do kraju i osiadł w Zakopanem.

Dziś wspominamy Juliana Zubka, który okazał się doskonałym dowódcą. Ze swymi żołnierzami umiał dzielić dołę i niedolę. Umiał ich przekonać że trzeba walczyć dla Polski bo sam był przekonany, że ta walka, choć długa i trudna, zakończy się kiedyś pełnym zwycięstwem.

Wspominając Zubka mamy na myśli także jego wspaniałych żołnierzy, którzy oddali swe życie właśnie tu, na sądeckiej ziemi.

Chwała Oddziałowi PTTK „Beskid” w Nowym Sączu za to, że od 25 lat organizuje zlot im. Juliana Zubka, na którym weterani 9 kompanii spotykają się z młodzieżą i turystami z całej Ziemi Sądeckiej.

Dziś w tym miejscu wspominamy ową „mleczarnię” która ongiś była świadkiem tajnych partyzanckich spotkań i narad. Dzisiaj nie ma już tej mleczarni. Dziś jest schronisko, które pełni rolę przystani dla przechodzących tędy turystów. Powstało ono na fundamentach przedwojennego domku myśliwskiego hr. Adama Stadnickiego. Otworzyło ono swoje podwoje 11.10.1953 r. Początkowo był nim niewielki schron. Składał się on z niewielkiej kuchni i małego pokoiku, na podłodze którego rozkładano sienniki. Wzrastający standard życia ale i nowe wyzwania spowodowały, że ów schron z biegiem lat się powiększał, by wreszcie 15.08.1981 r. otrzymać ten wygląd, którym dziś cieszy nasze oczy i serce.

W dniu dzisiejszym, w roku Schronisk Górskich zbudowanych na szlakach turystycznych, na szczytach gór i na przełęczach, wspominamy tych wszystkich, którzy nieraz wielkim wysiłkiem budowali te schroniska, do których wędrując wstępujemy. Wspominamy tych wszystkich, którzy niejednokrotnie, w ekstremalnych warunkach, z ogromnym trudem wznosili to wszystko co dziś nazywamy schroniskami górskimi. Ileż jest tych schronisk w Polsce! Ileż jest ich na całym świecie! Gdyby owe schroniska umiały mówić zapewne powiedziałyby nam, ile uratowały istnień ludzkich i okazały ciepła tym, którzy mroźną nocą zagubili szlak i drogę.

Moim celem bynajmniej nie jest podsumowywanie działalności poszczególnych schronisk górskich. Moim celem nie jest przedstawienie tego wszystkiego co składa się na dokonania ludzi, którzy okazali się dobrymi gospodarzami tych obiektów, chociaż wielu tych, których tam spotkałem wspominam z wielkim szacunkiem i sentymentem.

Dziś, mimo woli, moją wyobraźnią, raz jeszcze, wędruję tymi szlakami, które 30 parę lat temu tak wielkie na mnie robiły wrażenie.

Po co - dziś i w tym miejscu - sprawowana jest ofiara Mszy św? Swoistą odpowiedzią na to pytanie są słowa, które czytamy przy szlaku, na niedaleko stąd położonej Hali Pisanej:

Choćby Tobą Chryste Panie pogardziły obce ludy.

To na polskim łanie chłop pokłoni się jak wprzód.

*Chłop postawi Bożą mękę u wrót wioski na rozstaju
Byś włodarzył Chryste Panie w naszym, polskim kraju”.*

Czemu - tu i teraz - uczestniczymy w tej najświętszej Ofierze? - pytam raz wtóry! Na to pytanie - odpowiadają Góry, które mają szczególną misję do spełnienia.

Chyba mało na świecie jest miejsc, które by tak dramatycznie i tak wszechstronnie wyrażały piękno Boga jak właśnie owe góry.

Wszelkie zbawcze wydarzenia dokonywały się właśnie na wierzchołkach gór. Dość wspomnieć górę Synaj z Mojżeszem, któremu Bóg właśnie tam przekazał dekalog. Dość wspomnieć górę Arrarat, dzięki której uratował się Noe wraz ze swoją rodziną.

- A Abraham czyż nie złożył swego syna na górze Moria?

W posłannictwie Chrystusa góry pełniły także istotne znaczenie. Na górze Jezus dokonał wyboru dwunastu Apostołów.

- Na górze zwanej górą Kuszenia usytuowanej nad Jerychem Chrystus był kuszony.
- Przypomnimy sobie także kazanie Pana Jezusa wygłoszone właśnie na górze zwanej dzisiaj górą 8 błogosławieństw, która usytuowana jest nad brzegiem Jeziora galilejskiego. Również na górze Chrystus wygłosił swoje pierwsze kazanie i również na górze dokonał cudownego rozmnożenia chleba.
- Czy przemienienie Pana Jezusa nie nastąpiło na górze Tabor?
- Czy nie na szczycie góry zwanej Golgotą nasz Zbawiciel poniósł śmierć, przez którą nas odkupił?
- Również z Góry zwanej Oliwną Pan Jezus wstąpił do nieba.

Na kartach Pisma Św. czytamy, że Matka Boża wybrała się i poszła z pośpiechem do miasta położonego właśnie w górach.

- Czy jest dziełem przypadku, że najbardziej znane w naszych czasach objawienia Matki Bożej miały miejsce właśnie w górach - w La Salette i w Lourdes?
- Dlaczego sanktuaria budowano najczęściej w górach?

Chyba wynika to z najbardziej podstawowej intuicji człowieka, że niebo i Bóg są „w górze”. Mówiąc o modlitwie używamy sformułowań: „podnosić oczy ku górze, czyli do Boga”. Na szczytach gór człowiek jest bliżej Boga. Sanktuarium będąc

położone na górze jest z daleka widoczne. Zachęca i przyciąga dlatego wokół niego toczy się życie religijne

Ten problem wyjaśniła nam kiedyś nasza himalaistka Wanda Rutkiewicz;” „mówiąc:

„Ja przebywam w najpiękniejszym kościele świata, jakim jest natura. Jestem na szczytach gór; czasami samotna, czasami z ludźmi, ale zawsze jest to miejsce, gdzie czuję Jego obecność najbardziej.” Tę głęboką prawdę wyrażoną przez Wandę Rutkiewicz dopowiedziała w swej modlitwie na dobranoc Edyta Geppert gdy śpiewając: „Ty Panie, tyle czasu masz mieszkanie w chmurach i błękitach, a ja na głowie mnóstwo spraw, I Na to wszystko jedno życie.” Panie jedyny, daj jeszcze trochę pożyć”

Po ludzku rozumując dochodzimy do wniosku, że szczyty gór są bliżej nieba czyli Boga.

Inny polskim himalaista - Jerzy Kukuczka („Na szczytach świata”. Katowice 1990) pisał:

„Jestem człowiekiem wierzącym. Modlę się o szczęście w górach. - Najczęściej tam właśnie. Przed, w trakcie i po wspinaczce. W samotności. W górach jestem bliżej Boga. Góry jakby potęgują doznania. Widziałem w górach ludzi, którzy nigdy nie chodzą do kościoła, a tam się modlili”.

Myślę, że ta bliskość Boga powoduje, że właśnie w górach mieszkają ludzie bardziej pobożni, by nie powiedzieć lepsi. Na tę okoliczność zwrócił uwagę Jan Paweł II, który przeszedł i Gorce i Tatry i całe Beskidy. Góry go urzekły ale i ułatwiły kontakt z Tym, który jest ich Stwórcą i Architektem.

Przychodzimy i my na te wysokie miejsca. Podczas gdy ciało odpoczywa, duch wznosi się by dziękować Wszechmocnemu za to co uczynił tak mądrze i z taką miłością

- Słyszysz szum wiatru w górach? To On szepce do ciebie jak Ojciec do dziecka.
 - Słyszysz huk lawin? - To On woła, byś Go usłyszał.
 - Słyszysz szmer potoków? To On ci mówi ze słodyczą, że cię kocha.
 - Słyszysz szum lasu? To On przemawia jak bardzo czeka na ciebie.
- Góry uczą nas pokory.
- „Wobec potęgi szczytów jestem zbyt mały i słaby, żeby podnieść z pychą głowę i mówić, że pokonujemy góry i zwyciężamy szczyty. A cóż dopiero wobec tego, który jest Bogiem gór!” (1 Krl 20,28) - pisał autor książki królewskiej.

- Góry są księgą natury, objawiającą Najwyższego. Jeden z turystów (Lieselotte Schell) po zdobyciu paru 7-tysięczników w swym notatniku napisał: „Obecność Boga na górze była tak dotykalna jak skała”. (R.E. Rogowski: „I uczynisz mi ołtarz z kamieni”. Opole 1988).

Ks. Józef Stolarczyk pierwszy proboszcz Zakopanego na szczycie Gerlacha w podzięce dla Najwyższego, który dał mu siły i rozum, wyśpiewał „Te Deum”. Śpiewał on w podzięce Temu, który pozwolił mu zdobyć tego tatrzańskiego olbrzyma. Ks. Stolarczyk wyśpiewał tam Te Deum, bo właśnie na szczycie owego Gerlacha czuł Boga.

W księdze pamiątkowej (1980-1983) kaplicy Matki Bożej Jaworzyńskiej czytamy: „Tutaj w sercu gór, po latach, w tym sanktuarium, odnalazłem sens życia”. W górach więc można nie tylko czuć Boga, ale także Go odnaleźć.

Tomasz Merton kiedyś napisał takie piękne zdanie:” Bóg jest górą nieskończenie wyższą niż Himalaje, ale jednak są drogi, które do Niego prowadzą.

- Myślę, że tymi drogami prowadzącymi do Niego, czyli do Boga, są także i nasze beskidzkie szlaki, przy których pobudowano schroniska po to, by w nich nie tylko odpocząć, ale także by w nich pomyśleć i wiele spraw przemyśleć.

I my wspinamy się na górskie szczyty: mniejsze lub większe, ale wciąż idziemy na szczyt po to by -jak chce Słowacki-: „na szczycie gór, gdzie świata brzeg i orłów chór być z Nim”.

Potem zejdziemy w doliny by razem z Nim żyć i pracować, cieszyć się i płakać, zwyciężać i ponosić porażki.

Dopełnieniem słów Wandy Rutkiewicz i owego zdobywcy 7-tysięczników niech będą słowa pierwszego zdobywcy Mont Everestu - Tenzinga: „Na szczycie Everestu nie widziałem nic nadprzyrodzonego, ani nie doznałem nic nadludzkiego. Czułem tylko wielką bliskość Boga i to mi wystarczało”.

Każdy naród ma swoje Westerplatte, ale też każdy naród ma swoją górę.

Dla Słowaków jest nią tatrzański Krywań. Dla japończyków Fudzijama. Dla mieszkańców Paryża świętą górą jest Montmartre (góra męczenników). Chociaż dla nas - Polaków świętym miejscem jest Jasna Góra, to jednak może być nią każda góra, na której odnajdziemy i siebie i odnajdziemy Boga. ■

- Często autorzy natchnieni mówią o wznoszących się do Boga

Co słysząc w naszych komisjach?

szeniu swych oczu ku niebu, ku górze, bo właśnie tam mieszka Ten najwyższy. Św. Paweł w liście do Kolosan pisał: - „Jeśliście więc razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego co w górze, a nie do tego co na ziemi”(Kol.3,1.) Nasze rozważanie zakończmy słowami modlitwy:

„Pierwszy, pierwszy krok w górach

Ku niebu gór rozstaje,

Czy czekan czy zwykły młotek

Pagórek czy Himalaje.

Choć przejścia są bez przejścia

Choć załamanie pogody

Wystarczy sił by powiedzieć

Ja, Jezu ufam Tobie.

To tylko przeciw burzom,

Przeciwko katastrofom -

Dzień zwykły, ręce, stopy,

Godziny ufności z Tobą.

Lampa z oliwą nie gaśnie,

Krzyż szlakiem, górską pogodą.

Ja, Jezu ufam Tobie

Tyś szlakiem, w górach drogą.

Za dzień, co nad przepaścią

Przeszedł - dziękuję i proszę

O noc bezpieczną, spokojną,

Choć nie wiem, gdzie odpocznę.

W najgorszym śnie mi pozwól,

Niech we śnie także mogę

Szukać, cieszyć się, śpiewać

Ja, Jezu ufam Tobie.

KOMISJA INTEGRACJI Z NIEPEŁNOSPRAWNYMI

W letnim sezonie zorganizowała cykl imprez pod hasłem: „GÓRY DLA WSZYSTKICH”

12-13.06.2004

Hala Łabowska -II Integracyjny Rajd Górski

25.06.2004

Wystawa prac osób niepełnosprawnych nagrodzonych w konkursie plastycznym pt. „Góry dla wszystkich”

03.07.2004

Ojcowski Park Narodowy- wycieczka krajoznawcza

24.07.2004

Czorsztyn-Dolina Białej Wody
- wycieczka krajoznawcza

05.09.2004

Szczyrbskie Pleso- Kieżmark
- wycieczka krajoznawcza

03.10.2004

III Małopolski Piknik w Feleczynie



Ojcowski Park



Piknik w Feleczynie

II INTEGRACYJNY RAJD GÓRSKI HALA ŁABOWSKA 12-13.06.2004 „GÓRY DLA WSZYSTKICH”

II Integracyjny Rajd Górski rozpoczynał tegoroczny sezon letnich imprez przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych. Warunki pogodowe /opady śniegu/ nie pozwoliły nam wyruszyć zgodnie z planem w maju. Rajd został przesunięty na 12-13.06.2004 r. W tym terminie pogoda również nie była łaskawa dla organizatorów. W dniu wyjazdu od rana padał deszcz skutecznie wzbudzając niepokój uczestników. Musieliśmy użyć bardzo mocnych argumentów do przekonania ich (szczególnie osób na wózkach), że planując trasę rajdu uwzględnialiśmy możliwość pokonania jej w trudnych warunkach atmosferycznych. Licząc na zmniejszenie opadów wyruszyliśmy z 38 osobową grupą pociągami w kierunku Wierchomli. Po drodze przewodnik wypełniał czas przekazując informacje o mijanych miejscowościach leżących w dolinie Popradu. Największe zainteresowanie wzbudziła historia zamku ryterskiego. Ze stacji w Wierchomli ruszyliśmy asfaltową drogą w kierunku doliny potoku Potasznia. W momencie kiedy wkraczaliśmy na leśną drożkę zaświeciło słońce. Mogliśmy z przyjemnością zdjąć przeciwdeszczowe peleryny. Trasa początkowa nie była trudna. Drogą wykorzystywaną do zwożenia ściętych drzew, tzw. „spychaczówką” z łatwością można było przejechać wózkami. W pewnym momencie musieliśmy odejść od niej aby powoli wspinać się w górę i dotrzeć do czerwonego szlaku prowadzącego już bezpośrednio na Halę Łabowską. Od czasu do czasu słońce chowało się za chmurami a deszcz przyspieszał tempo marszu. Jednak nawet zapadające się wózki w błocie nie były w stanie zepsuć humoru uczestników rajdu. Zmienne warunki pogodowe jeszcze bardziej integrowały wszystkich. Wolontariusze musieli bez przerwy czuwać nad bezpieczeństwem, a „wózkowicze” poczuł prawdziwy smak turystyki.

INTEGRACYJNA WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA CZORSZTYN I DOLINA BIAŁEJ WODY 24.07.2004

Trasa wycieczki rozpoczynała się w Nowym Sączu i prowadziła przez Stary Sącz, Krościenko do Czorsztyna. Podczas jazdy autokarem przewodnicy opowiadali historię mijanych miejscowości, objaśniali zmieniające się panoramy górskie. Zwiedzanie Zamku w Czorsztynie zostało poprzedzone spacerem nad zalewem czorsztyńskim. Uczestnicy słuchając o przyczynie jego powstania mogli wyobrażać

Wybłoceni, zmoknięci ale szczęśliwi dotarliśmy do schroniska. W nagrodę za trud w pokonywaniu trasy, odśloniła nam się panorama na Rozsochatkę, Jodłową Górę, pasmo Czerszli i Tokarni. Chłodny wiatr uniemożliwił nam siedzenie do późnych godzin przy ognisku. Wspólna kolacja, a po niej śpiewy i rozmowy odbyły się przy kominku w schronisku.

Drugi dzień rajdu rozpoczęliśmy przygotowaniem śniadania. Każdy miał przydzielone „coś” do wykonania. Dzięki inwencji twórczej niektórych osób kanapki miały wygląd prawdziwych dzieł sztuki i równie artystycznie wszystkie zostały skonsumowane. Po uporządkowaniu pokoi odbyło się oficjalne zakończenie II Integracyjnego Rajdu Górskiego.

Uczestnicy z rąk przewodniczącej Komisji i pana przewodnika otrzymali nagrody i certyfikaty udziału. Po godzinie 13 wyruszyliśmy w kierunku Składzistego gdzie czekał autokar, który dowiózł nas do Nowego Sącza.

Mimo nienajlepszej pogody założone wszystkie cele Rajdu zostały zrealizowane. Osoby na wózkach, o kulach mogły wyruszyć w góry, poznać miejsca znane tylko z pocztówek i opisów. Przełamując lęk przed poruszaniem się po trudnym terenie i obdarowując zaufaniem wolontariuszy zdobyli kolejne doświadczenie w swoim życiu.



sobie gospodarstwa zalane wodami Dunajca, nad którymi właśnie stali.

Wchodząc do zamku wszyscy powoli wkroczyli w świat przeszłości, w historię dziejów grodu obronnego na pograniczu Polsko-Węgierskim. Wnętrze zamku zdecydowanie nie było dostosowane do zwiedzających osób na wózkach. Musieliśmy pojazdy pozostawić przed wejściem a osoby poruszające się na nich „przeskoczyły” na plecy kolegów i z ich

wysokości podziwiała zamek czorsztyński. Mgła otulając zamek przysłoniła przepiękne panoramy gór ale jednocześnie dodała specyficznego nastroju. Przez moment nie było nic widać tylko zarys zamku w Niedzicy stojącego jak dawniej na straży lewego brzegu Dunajca.

Z Czorsztyna autokar przewiózł uczestników wycieczki do Jaworek. W Jaworkach z parkingu żółtym szlakiem wszyscy udali się na spacer w kierunku rezerwatu Dolina Białej Wody. Po drodze można było podziwiać ciekawie ukształtowany krajobraz, w który wcinął się potok Biała Woda. Spacer drogą otoczoną skałkami dostarczył wszystkim niezapomnianych wrażeń. Wracając z Jaworek do Nowego Sącza nie można było, choć na chwilę nie zatrzymać się w Szczawnicy. Duża ilość turystów, która w okresie wakacji licznie przybywa do uzdrowiska uniemożliwiała swobodne poruszenie się po ulicach. Wybraliśmy spacer w nieco spokojniejszym miejscu. Udaliśmy się Drogą Pienińską wzdłuż Dunajca w kierunku przejścia granicznego. Przełomowej dolinie Dunajca uroku dodawały łódzie flisackie przewożące miłośników podróży szlakiem wodnym.



W godzinach wieczornych wszyscy szczęśliwi, pełni wrażeń i wspomnień wrócili do Nowego Sącza.

Kolejny raz Komisja Integracji z Niepełnosprawnymi udowodniła osobom żyjącym w odosobnieniu społecznym z racji choroby, że i dla nich jest piękno górskiego krajobrazu i biorąc udział w tego rodzaju wycieczkach mogą czerpać siłę i radość na późniejsze długie, samotne dni.

Przewodnicząca Komisji Magdalena Tomasiak

■ KOMISJA TURYSTYKI ROWEROWEJ

■ 39 Rajd rowerowy o Puchar Ziemi Sądeckiej

Nowy Sącz - Zawada 2004

W dniach od 28 do 30 maja 2004 roku, na trasach rowerowych Powiatu Nowosądeckiego, oraz na szlakach górskich Beskidu Sądeckiego odbył się 39 Rajd o Puchar Ziemi Sądeckiej.

Meta Rajdu w tym roku znajdowała się na terenie Zespołu Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych nr 2 Nowy Sącz - Zawada - w sobotę 29 maja i niedzielę 30 maja. Pogoda uczestnikom rajdu dopisała, po sobotnim porannym deszczu przez dwa dni było pogodnie.

SOBOTA 29 maja, przyjazd uczestników Rajdu do godz. 15.00. Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przypadającego 1 czerwca w imieniu sponsora każdemu uczestnikowi zostały wręczone czekolady z życzeniami. W godzinach od 15.00 do 17.30 na boiskach szkolnych przeprowadzono konkurencje sprawnościowe jak: strzelanie z pistoletów pneumatycznych, jazda żółwia na rowerze i po raz pierwszy w naszym Rajdzie - wyścig rowerowy na czas, w zamian za rowerowy tor przeszkód. W ra-

mach punktacji Rajdu przeprowadzono Zgaduj-Zgadulę - konkurs wiedzy z historii i geografii regionu, udzielania pierwszej pomocy przed - medycznej i przepisów ruchu drogowego. Po zakończeniu konkurencji sprawnościowych uczestnicy Rajdu w szkolnej stołówce spożyli gorący posiłek - smażoną kiełbasę i herbatę.

NIEDZIELA 30 maja, uczestnicy Rajdu zwiedzili Zawadę, a o godz. 12.00 wszyscy zebrali się przed budynkiem szkoły na zakończeniu Rajdu, ogłoszeniu wyników i rozdaniu nagród. Spotkanie to zaszczycił swoją obecnością kol. Jacek Dobosz Sekretarz Oddziału PTTK „Beskid” w Nowym Sączu, który wręczył puchary i nagrody zwycięzcom.

PUNKTACJA RAJDU ZESPOŁOWA

I miejsce - Puchar Ziemi Sądeckiej - Zespół Szkół Samochodowych Nowy Sącz, opiekun K. Adamek.

II miejsce - 5 Gimnazjum Nowy Sącz, opiekun J. Surówka.

III miejsce - Szkoła Podst. w Nawojowej opiekun E. Borek, zasilana uczestnikami ze Szkoły Podst. z Bączej Kuniny - opiekun P. Kozuch.

DRUŻYNOWA

I miejsce - Puchar Ziemi Sądeckiej, 5 Gimnazjum Nowy Sącz - drużyna w składzie: Wcześny S., Kwaśniewski F., Świerad P., Basta A., Krupa Ł.

II miejsce - Zespół Szkół Samochodowych.

III miejsce - Szkoła Podstawa w Nawojowej.

Nagrody Specjalne:

Międzynarodowy Dzień Dziecka - wszyscy uczestnicy otrzymali czekolady.

Pierwsze zgłoszenie do Rajdu - Szkaradek Sylwia Szk. Podst. nr 9.

Najbardziej niepotrzebna rzecz na Rajdzie - konkurs wygrał przywożąc podnośnik samochodowy Marchut Joachim - Gimnazjum Zawada.

Najmłodszy uczestnik Rajdu:

Zapolska Ola - Szk. Podst. nr 16 Zawada,

Kos Adam - Szk. Podst. nr 20 Nowy Sącz

Kos Krzysz - Szk. Podst. nr 20 Nowy Sącz

W Rajdzie uczestniczyło 86 uczestników z Powiatu Nowosądeckiego i Nowego Sącza.

Wiesław Wcześny

- Przewodniczący KTR

5 Turystyczny Rowerowy Rajd Górski pograniczem polsko-słowackim 17-18(19) wrzesień 2004 r.

W dniach 17 do 18 września przy słonecznej pogodzie Komisja Turystyki Rowerowej PTTK Oddział „Beskid” w Nowym Sączu przy współpracy Starostwa Gminy Čirč, zorganizowała 5 Turystyczny Rajd Górski pograniczem polsko-słowackim ČIRČ 2004 MAŁY JUBILEUSZ.

Celem rajdu zorganizowanego już po raz piąty była: popularyzacja turystyki rowerowej, podnoszenie kwalifikacji turystycznych - zdobywanie odznak KOT, poznawanie piękna gór i przyrody, zabytków kultury i folkloru na pograniczu polsko-słowackim, oraz nawiązanie kontaktów i współpracy z naszymi południowymi sąsiadami Słowakami.

Rajd zorganizowano w rocznicę po otwarciu nowego mostu granicznego: Mostu Wyszehradzkiego na przejściu granicznym Leluchów - Čirč, mostu który zastąpił drewnianą kładkę porywaną przez każdą większą wodę na potoku Dubne wpadającym tutaj do Popradu.

Meta Rajdu już po raz drugi znajdowała się na terenie Szkoły Podstawowej w Čirču, w przepięknej miejscowości ciągnącej się 4,5 km wzdłuż Potoku Solisko, który wpada do Jeziora Čirčiaskiego utworzonego na Popradzie w masywie Gór Cergowskich na pd.-zach. stokach Mincel'a (1157 m).

Uczestnicy rajdu w dniu 18 września w godz. 12.00 - 13.00 spotkali się na Moście Wyszehradz-



kim po słowackiej stronie. Po okolicznościowych wystąpieniach Prezesa Komisji Turystyki Rowerowej, Dyrektora Zakładnej Szkoły w Čirču oraz Starosty Čirča Jana Lubaša, który wyraził życzenie aby nawiązać ściślejszą współpracę z Miastem i Powiatem Nowosądeckim i organizacjami turystycznymi, tak aby rajd pograniczem polsko-słowackim mógł na stałe wpisać się do kalendarza imprez turystycznych Polski i Słowacji. Po spotkaniu na moście nastąpił przejazd rowerami do Zakładnej Szkoły w Čirču, gdzie Pan Starosta zaprosił uczestników rajdu na ognisko.

W rajdzie uczestniczyła młodzież i dorośli z Polski i Słowacji w liczbie 73 osób. Na moście każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy znaczek rajdowy oraz najnowsze mapy: Pieniny i Beskid Sądecki obejmujące także okolice Čirča.

Wiesław Wcześny - Przewodniczący KTR

8 Jesienny Rowerowy Rajd na Raty o Puchar prezesa KTR - Maciejowa 2004

Na zakończenie sezonu turystyczno-rowerowego, tradycyjnie na terenie Szkoły Podstawowej w Maciejowej już po raz ósmy 2 października miało miejsce zakończenie trwającego od 4 września 8-go Jesiennego Rajdu Rowerowego na Raty o Puchar Prezesa KTR. Puchary stylizowane rzeźby Janosika ufundowane przez Prezesa KTR zostały wykonane przez artystę rzeźbiarza A. Wolaka z Nowego Sącza. W rajdzie uczestniczyła młodzież szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich, studenci oraz turyści indywidualni - młodzież i dorośli w liczbie 62 osób. Na mecie rajdu odbyły się konkurencje sprawnościowe jak: rowerowy tor przeszkód i jazda zółwia.

KLASYFIKACJA RAJDU

Drużynowa:

I miejsce - Drużyna Szkoły Podstawowej w Nawojowej.

II miejsce - Drużyna Szkoły Podstawowej w Maciejowej.

III miejsce - Drużyna Szkoły Podstawowej w Bącznej Kuninie.

Indywidualnie - młodzież szkół średnich:

I m. - Robert Pióro - Z. Szkół El.-Mech. N. Sącz.

II m. - Jan Jabłoński - Z. Szkół El.-Mech. N. Sącz.

III m. - Renata Glišńska - I LO N. Sącz.

Indywidualnie - młodzież szk. podst. i gimnazjów:

I m. - Karol Buda - Szk. Podst. Maciejowa.

II m. - Tomasz Szlaga - Szk. Podst. Nawojowa.

Konkurencje sprawnościowe:

Tor przeszkód dziewcząt

- Szkoły Podstawowe - kl. 1-3

I m. - Aleksandra Kożuch - Bączka Kunina

- Szkoły Podstawowe - kl. 4-6

I m. - Katarzyna Gurba - Bączka Kunina

- Gimnazja

I m. - Małgorzata Raczek - Gimn. Nr 5 N. Sącz

- Szkoły średnie

I m. - Renata Glišńska - I LO N. Sącz

Tor przeszkód chłopcy

- Szkoły Podstawowe - kl. 1-3

I m. - Karol Buda - Maciejowa

- Szkoły Podstawowe - kl. 4-6

I m. - Piotr Haza - Nawojowa

- Gimnazja

I m. - Tomasz Kochański - Gimn. Nr 3 N. Sącz

- Szkoły średnie

I m. - Jakub Studziński Z. Szk. El.-Mech. N. Sącz

Jazda zółwia dziewcząt

- Szkoły Podstawowe - kl. 1-3

I m. - Aleksandra Kożuch - Bączka Kunina

- Szkoły Podstawowe - kl. 4-6

I m. - Natalia Nosal - Bączka Kunina

- Gimnazja

I m. - Anna Bałuszyńska - Gimn. Nr 5 N. Sącz

Jazda zółwia chłopcy

- Szkoły Podstawowe - kl. 1-3

I m. - Robert Kowalik - Bączka Kunina

- Szkoły Podstawowe - kl. 4-6

I m. - Jakub Juszczyk - Nawojowa

- Gimnazja

I m. - Tomasz Kochański - Gimn. Nr 3 N. Sącz

- Szkoły średnie

I m. - Jakub Studziński Z. Szk. El.-Mech. N. Sącz

Uczestniczką naszego Rajdu była też Klaudia Gawlik uczennica kl. 6 Szk. Podst. nr 9 w Nowym Sączu, która 12 września w Gdyni w finale turnieju tenisowego zdobyła tytuł Super Masters najlepsze z najlepszych w Polsce w kategorii Skrzatów do lat 12.

Komisja Turystyki Rowerowej zaprasza na nasze rajdy w 2005 r.

- 40 JUBILEUSZOWY Rajd Rowerowy o Puchar Ziemi Sądeckiej. Termin: 27 - 28 - 29 maj. Meta: Szkoła Podstawowa w Maciejowej.

- 6 Turystyczny Rajd Górski pograniczem polsko-słowackim. Termin: 16 - 17 września. Meta: Čirč - Słowacja.

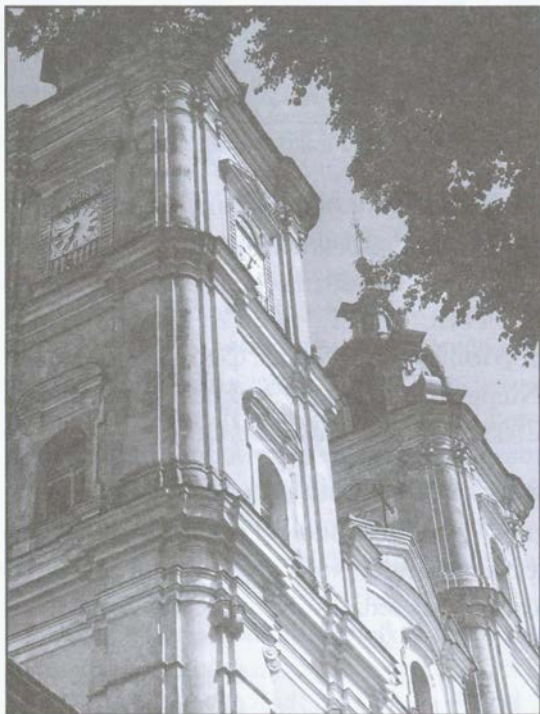
- 9 Jesienny Rajd Rowerowy na Raty o Puchar Prezesa KTR. Termin: 3 wrzesień - 1 październik. Meta 1.10. Maciejowa.

- 9 Zawody rowerowe na orientację. Termin: 28 maj - Maciejowa.

■ KOMISJA OPIEKI NAD ZABYTKAMI

■ Wycieczka szkoleniowa na Ziemię Sanocką

W dniach 9-13 sierpnia odbyliśmy doroczną wycieczkę szkoleniową członków Komisji Opieki nad Zabytkami na Ziemię Sanocką. Wzięło w niej udział 9 osób. Wycieczkę prowadził Edward Storch. Zamieszkaliśmy w schronisku młodzieżowym w Sanoku, skąd codziennie wyjeżdżaliśmy do okolicznych miejscowości.



Stara Wieś. Fragment fasady kościoła jezuitów.

Zapoznaliśmy się z historią Sanoka oraz z zabytkami tego miasta. Są to:

- układ urbanistyczny,
- średniowieczny zamek - zachowała się część renesansowa,
- barokowy klasztor franciszkanów,
- cerkiew katedralna św. Trójcy wzniesiona w 1784 roku,
- neoromański kościół parafialny Przemienienia Pańskiego z polichromią Tadeusza Popiela,
- przepięknie położony nad Sanem skansen budownictwa ludowego.

Zwiedzaliśmy muzeum zamkowe, a szczególnie bogaty zbiór ikon oraz bardzo sugestywne, często przerażające obrazy Zdzisława Beksińskiego.

W kolejnych dniach wyjeżdżaliśmy do okolicznych miejscowości. W Lesku zwiedziliśmy zamek Kmitów, kościół parafialny oraz renesansową sy-



Kolegiata w Brzozowie.

Późnobarokowy prospekt organowy

nagotę. Odwiedziliśmy przepiękne miasteczko Brzozów z barokową kolegiatą oraz niedaleko położoną Starą Wieś z późnobarokowym zespołem klasztornym jezuitów (pierwotnie paulinów). Pół dnia przeznaczaliśmy na wyjazd do Soliny i spacer po zaporze.

Głównymi obiektami poznanymi na wycieczce były budowle barokowe. Zapoznaliśmy się więc z różnymi fazami baroku, aż do rokoka, tak w architekturze budowli, jak i wyposażeniu wnętrza. Zobaczyliśmy różne typy kościołów barokowych, od skromnego kościoła franciszkańskiego do okazałej kolegiaty oraz monumentalnego zespołu klasztornego z sanktuaryjnym kościołem.

Edward Storch

Fot. Edward Storch



Sanok. Kościół franciszkanów - ołtarz główny.

KOMISJA MŁODZIEŻOWA

Kalendarium 2004

24.04.2004

Wiosenna impreza na orientację „TĘDY CHADZAŁA HISTORIA” Org. ZHP + PTTK - Odpowiedzialny kol. Józef Pomietło, ok. 300 uczestników.

31.05.2004

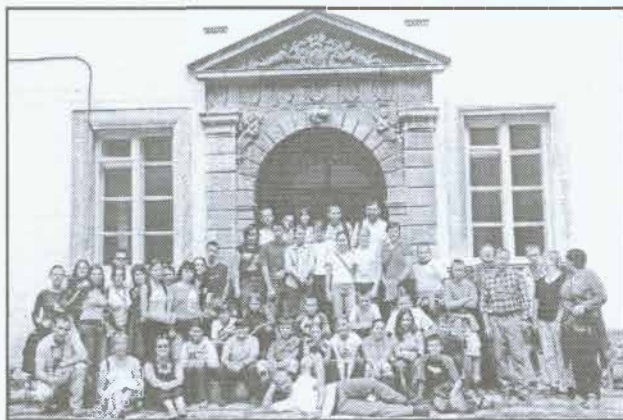
Wycieczka w Pieniny - 57 uczestników. SKKT-PTTK Cieniawa, Łącko, Podegrodzie, Stara Wieś, Krużłowa, Królowa Górna. Społecznie prowadził kol. Ignacy Gomułka.

26-27.06.2004

ROK SCHRONISK GÓRSKICH - Hala Ornak 51 uczestników - SKKT - PTTK. Społecznie prowadził kol. Karol Krokowski. Brały udział - SKKT-PTTK ZS Ekonom., I LO, ZS Elektryczno-Mechanicznych, Stróże, ZS Nr 2, Stara Wieś, Krużłowa, ZS Samochodowych. Trasa: Kościelisko - Hala Ornak - Ciemniak - H. Ornak - Kościelisko - Zakopane. W pierwszą sobotę wakacji na Ciemniaku uczestników przywitała 1/2 godz. burza śnieżna.

27-29.07.2004

Ukraina - Kresy. Uczestników 50: SKKT-PTTK ZS Ekonomicznych, ZS Elektryczno-Mechanicznych, ZS Nr 1, Łącko, Cieniawa, II LO, Stróże, Krużłowa. Trasa: Nowy Sącz - Lwów - Olesko - Krzemieniec, Żółkiew, Rutki, Przemyśl - Nowy Sącz. Organizacja kol. Mieczysław Witowski.



Zamek w Olesku miejsce urodzenia J.III Sobieskiego

19.09.2004

Rok Schronisk Górskich - Hala Łabowska - 75 uczestników. Prowadziła kol. Marzena Porębska, uczestniczyli: SKKT - PTTK Kamionka Wielka, Stara Wieś, Królowa Górna, Cieniawa, Piątkowa, TG SS Niepokalanek Nowy Sącz, ZS Ekonomicznych, ZS Elektryczno-Mechanicznych.

19-21.11.2004

Węgry - 50 uczestników. Prowadził kol. Witowski Mieczysław. Trasa: Nowy Sącz - Leluchów, Preszow - Koszyce. Zwiedziliśmy: Miscołc, Eger, Domica, Poprad.

7.12.2004

XI Festiwal Piosenki Turystycznej PTTK - „Cieniawa 2004” - zgłosiło się ok. 100 wykonawców.

27 sierpnia 2004 roku po północy liczna grupa członków Szkolnych Kół PTTK wraz ze swymi opiekunami wyruszyła na trzydniową wycieczkę po Ukrainie przygotowaną kunsztownie przez Przewodniczącego Komisji Młodzieżowej Mieczysława Witowskiego oraz Przewodnika Wiesława Piprka. Już wtedy było wiadomo że wycieczka ta wiele nas nauczy i będzie nie zapomnianą przygodą która zostanie w naszej pamięci na długi, długi czas! W nocy dojechalismy od granicy Polsko - Ukrainskiej w Medyce, a nad ranem wjechalismy na teren Ukrainy.

Pierwsze wrażenie było niezbyt pozytywne wszystko dookoła wydawało się bardzo ponure, a efekt ten potęgowała mgła i zachmurzone niebo.

Podążając do naszego pierwszego celu czyli Lwowa, widzieliśmy jak Ukraina budzi się do życia jak ludzie spieszą się do pracy, jak ruch na drogach wzmacnia się. W końcu na poboczu drogi zobaczyliśmy widniejący napis Lwów - dotarliśmy do długiego wyczekiwanego miejsca!

Gdy pierwszy raz naszym oczom ukazał się widok centrum miasta, byliśmy pod ogromnym wrażeniem, a zarazem w lekkiej melancholii patrząc na coś co kiedyś było „nasze” i gdzie na każdym kroku czuć polskość. Jadąc wąskimi, krętymi uliczkami Lwowa dotarliśmy do kopca Unii Lubelskiej skąd mogliśmy podziwiać panoramę ukazującą dwa oblicza miasta - czyli stary i nowy Lwów. Widok ten robił wrażenie - z jednej strony stare kamieniczki, cerkwie a z dru-

giej szare miejskie blokowiska i zakłady.

Kolejnym etapem naszej wycieczki było zwiedzanie miasta i najważniejszych zabytków Lwowa, więc ruszyliśmy dalej. Poruszając się autokarem po brukowanych uliczkach miasta podziwialiśmy kunsztowne i kolorowe kamienice, Politechnikę Lwowską, najpiękniejszy pomnik Adama Mickiewicza i wiele innych magicznych i cudownych miejsc. W końcu dotarliśmy do Cmentarza Łyczakowskiego który jest chyba najlepszym uwidocznieniem historii miasta i jego mieszkańców. To tu chwalebne i tragiczne dzieje pokoleń naszych rodaków znalazły swoje odzwierciedlenie w grobach Łyczakowa. Miejsce jakże chwalebne i dumne a jednocześnie smutne i pełne nostalgii Wędrując po alejkach cmentarnych czytaliśmy nazwiska na grobowcach uświadamiając sobie jakie bardzo to miejsce jest ważne dla nas - dla Polaków.

Niedaleko od bramy wejściowej spotkaliśmy pierwsze polskie nazwisko: Gabriela Zapolska nieco dalej kolejne: Maria Konopnicka, a zaraz koło niej Artur Grottger i Stefan Banach, zaś w niedalekim sąsiedztwie znany lwowski architekt- którego dzieło Operę Lwowską podziwiają z zachwytem wszyscy - Zygmunt Gorgolewski. Wędrując alejkami pomiędzy wspaniałymi grobowcami, rzeźbami nagrobnymi i bujną dziś i dziką zielenią powoli dotarliśmy do Cmentarza Orląt gdzie leżą mogiły Obrońców Lwowa i Wschodniej Małopolski. Historie opowiedane przez przewodnika Pana Wiesława Piprka na temat tego miejsca wzbudziły wielkie zaciekawienie ale również nutkę goryczy, a napis „MORTUI SUNT UT LIBERI VIVAMUS” - „Umarli abyśmy byli wolni” przypominał o ofierze życia młodych bohaterów. Jeszcze tylko pamiątkowe zdjęcie i ruszamy dalej. Zwiedzaliśmy wszystkie warte uwagi i ciekawe zabytki aż w końcu naszym oczom ukazał się monumentalny i jakże piękny budynek Teatru Wielkiego w Lwowie.

Teatr zachwyca piękną i charakterystyczną architekturą nawiązującą do dzieł włoskiego renesansu. Naszą uwagę od razu przykuła główna z fasad gmachu bogato dekorowana zwieńczona brązowymi uskrzydłonymi postaciami Geniusza, Dramatu i Muzyki. Również, a może jeszcze bardziej interesujące było zwiedzanie wnętrza teatru bogato zdobionego pełnego przepychu i cudownego - dzieła polskich artystów.

Marmurowymi schodami weszliśmy na pierwsze piętro, gdzie cały front zajmowała sala balowa, miejsce przechadzek, bardziej tłumne niż w rzeczywistości bo olbrzymie lustra powielały postacie. We wspaniałym amfiteatrze dominuje złoto, purpura,

biel - cudownie ze sobą skomponowane kolory wprawiają widza w zachwyt a imponujący żyrandol rzuca blask na wspaniałą kurtynę - dzieło Siemiradskiego.

Po wyjście z teatru czuliśmy ogromną satysfakcję i radość, że mogliśmy podziwiać te wszystkie jakże znamienite cuda rąk ludzkich.

W tym właśnie miejscu zakończyły się atrakcje dnia dzisiejszego, ruszyliśmy do hotelu aby odpocząć i przygotować się do kolejnego dnia wędrowki po Ukrainie. Nocna burza nie pozwalała zasnąć jednak wcześniej rano wszyscy byli już gotowi do drogi, która poprowadziła nas śladami znakomitego komediopisarza polskiego Aleksandra Fredry i doprowadziła do punktu kulminacyjnego tego dnia czyli do Poczałowa - małej miejscowości, w której znajduje się cudowny prawosławny klasztor. Miejsce to chyba bardziej zostanie zapamiętane przez płęć żeńską gdyż to my musiałyśmy poruszać się po klasztorze w chustach i czarnych długich spódnicach które przyciągały jakże gorące tego dnia promienie słoneczne. Mimo wszystko było warto! Klasztor prezentował się prześlicznie, złote kopuły, zielone ogrody i taras widokowy z krajobrazem na ukraińskie równiny robił wrażenie. A woda z cudownego źródła była symboliczną pamiątką, a może i czymś więcej.

Drugi dzień minął bardzo szybko dopiero co zaspani wsiadaliśmy do autokaru a tu już słońce zachodzi za horyzont. Trzeciego dnia nasza wycieczka nieuchronnie dobiegała do końca, każdy kilometr zbliżał nas do granicy jednak i ten dzień miał swojej atrakcje. Nasza wycieczka zawitała w Żółkwi mieście związanym z hetmanem Stefanem Żółkiewskim, a następnie wyruszyliśmy do Krzemieńca czyli rodzinnego miasta Juliusza Słowackiego. Miejsce to chyba najbardziej zapamiętałam gdyż posiadało ono swój klimat i tajemniczość. Mały polski kościółek sprawił, że poculiśmy się jak w domu, a fragment listu Słowackiego do matki przeczytany nad jej grobem sprawił, że czuliśmy się dumni z tego, że dotarliśmy tutaj i mogliśmy dotrzymać tradycji. Spacer na Górę Bony i podziwianie panoramy Krzemieńca było uwieńczeniem naszego trzydniowego pobytu na ziemi ukraińskiej. Autokar zmierzał do granicy.

Wycieczka ta była niepowtarzalna nie tylko dlatego, że członkowie mojego Szkolnego Koła PTTK stali się mądrzejsi, że poznali całkiem inną kulturę i sztukę, ale również dlatego, że mieli zaszczyt przebywać przez trzy dni ze wspaniałymi ludźmi, którzy pokazali nam całkiem inny świat. Dlatego serdecznie dziękujemy! Oby więcej takich wycieczek z Komisją Młodzieżową...!

*Członek PTTK o/ Beskid w Nowym Sączu
Opiekun SKKT w Zespole Szkół nr 1 - Beata Koral*

Ogólnopolski młodzieżowy konkurs krajoznawczy „POZNAJEMY OJCOWIZNĘ”

REGULAMIN

I. Założenia ogólne

1. Rada Programowa ds. Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Redakcja miesięcznika turystyczno-krajoznawczego „Poznaj swój kraj” są organizatorami Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę”. Jest to jeden z najstarszych tego typu konkursów w Polsce, jest formą rywalizacji indywidualnych młodych krajoznawców, szkolnych kół krajoznawczo-turystycznych, obozów wędrownych. Współorganizatorami konkursu są Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu oraz Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej.
2. Celem konkursu jest popularyzowanie:
 - a) poznawania Ziemi Ojczystej, jej przeszłości i dnia dzisiejszego,
 - b) pogłębiania wiadomości o miejscu zamieszkania i różnych zakątkach kraju poznawanych (indywidualnie lub zespołowo) podczas wędrówek,
 - c) rozwijania wśród dzieci i młodzieży umiejętności dostrzegania walorów krajoznawczych i kulturowych swojego regionu,
 - d) dokumentowania poznawanych obiektów przy pomocy fotografii, rysunku, nagrań dźwiękowych, filmowych, video, stron internetowych, prezentacji na CD i innych.
3. Tematyka konkursu:
 - a) Mój dom rodzinny, moja miejscowość, jej położenie, krajobraz i stan środowiska,
 - b) Dzieje mojej rodziny, tradycje i zwyczaje,
 - c) Historia mojej Ojcowizny, obiekty zabytkowe, miejsca pamięci,
 - d) Ludzie mojej miejscowości zasłużeni dla regionu i kraju,
 - e) Moje najciekawsze ścieżki krajoznawczo-turystyczne,
 - f) Nasza szkoła, historia i tradycje SKKT-PTTK w mojej szkole,
 - g) Moja Ojczyzna - jej miejsce w Polsce i Europie,
 - h) Losy moich bliskich i rodaków poza granicami kraju.
4. Konkurs rozgrywany jest w kategorii indywidualnej i zespołowej w następujących typach szkół: szkołach podstawowych, gimnazjach

oraz szkołach ponadgimnazjalnych. W kategorii zespołowej mogą brać udział grupy składające się z 2-4 osób.

5. Prace multimedialne oceniane są w oddzielnej kategorii. Bez zróżnicowania na typ szkoły i kategorię indywidualną/zbiorową (maksymalnie 4 osoby). Jako prace multimedialne traktowane są filmy, prezentacje na CD, strony internetowe nie będące uzupełnieniem, bądź rozszerzeniem prac drukowanych lub pisanych ręcznie.
6. W konkursie w kategorii międzynarodowej może brać udział młodzież polonijna w wieku do 19 lat. Prace pochodzące spoza granic Polski należy nadesłać do 1 marca 2004 r. na adres: Zarząd Główny PTTK, ul. Senatorska 11, 00-075 Warszawa, z dopiskiem „Poznajemy Ojcowiznę”.
7. Rywalizacja przebiega w następujących etapach, których zakończenie następuje w terminach:
 - a) etap szkolny - do 1 grudnia
 - b) etap oddziałowy - do 1 stycznia
 - c) etap wojewódzki - do 15 lutego
 - d) etap centralny - do 1 maja
8. Organizatorami konkursu są ognia PTTK korzystające na poszczególnych etapach jego realizacji z pomocy władz oświatowych, samorządowych i administracyjnych odpowiednich szczebli.
9. Finały konkursu na poszczególnych etapach powinny w swoich programach uwzględniać prezentację prac, wystawy, dyskusje nad metodami sporządzania dokumentacji krajoznawczej oraz takie formy podsumowania konkursu, które dawać będą satysfakcję autorom za ich trud włożony w przygotowanie prac.

II. Zasady uczestnictwa w konkursie

1. Podstawową zasadą jest samodzielne prowadzenie rzetelnej dokumentacji krajoznawczo-turystycznej.
2. Prace zgłaszane do konkursu powinny zawierać elementy własnej, autorskiej oceny obserwowanych zjawisk, zebranego materiału - unikać należy zbytniego i dosłownego korzystania z istniejących już opracowań (przesadne wykorzystywanie cytatów z przewodników i innych opracowań krajoznawczych obniży ocenę pracy).
3. Przygotowując pracę na konkurs autorzy mogą korzystać z rad i pomocy opiekuna pracy oraz

konsultacji z doświadczonymi krajoznawcami.

4. Na stronie tytułowej opracowania konieczna jest notatka zawierająca:
 - a) imię i nazwisko, datę urodzenia i adres zamieszkania autora lub autorów,
 - b) nazwę, adres i telefon szkoły, przynależność do SKKT-PTTK,
 - c) imię, nazwisko, adres i telefon opiekuna pracy,
 - d) datę rozpoczęcia i zakończenia pracy.
5. Do każdej pracy zgłaszanej na konkurs, należy dołączyć „Kartę identyfikacyjną” (wzór w załączeniu).
6. Prace nie mogą być wykonywane w formacie większym od A4 (z zastrzeżeniem pkt. 4, rozdz. III)
7. Strona końcowa pracy powinna zawierać bibliografię (wykaz publikacji, opracowań i innych źródeł, z których korzystano przy jej pisaniu).
8. Dopuszcza się zgłaszanie na konkurs prac w postaci multimedialnej (prezentacje, strony internetowe, filmy video itp.). Zostaje ustalona dla nich oddzielna kategoria. Do tego typu prac musi być dołączona „Karta identyfikacyjna”, zawierająca takie dane jak w rozdz. II pkt. 4, oraz informację, w jaki sposób można pracę obejrzeć (podane wymagania sprzętowe oraz informacje o typie programu, który umożliwia otwarcie pliku np.: Power Point, przeglądarka Internet Explorer itp.). Brak wspomnianych informacji może prowadzić do braku możliwości oceny pracy przez Sąd Konkursowy i w następstwie do jej dyskwalifikacji ze względów formalnych.

III. Etap szkolny, oddziałowy i wojewódzki

1. W każdym z etapów organizatorzy powołują komisje oceniające prace. W składzie tych komisji powinny znaleźć się osoby kompetentne do oceny prac pod względem:
 - a) zawartości merytorycznej opracowania (np. wiedzy krajoznawczej, historycznej, geograficznej, etnograficznej)
 - b) oceny poziomu literackiego oraz wyrazu artystycznego pracy (np. przyjęte rozwiązania plastyczne, jakość fotografii, strona edytorska).
2. Należy dążyć do nagradzania i wyróżniania jak największej grupy autorów prac na każdym z etapów konkursu. O liczbie prac zgłaszanych do etapu oddziałowego i wojewódzkiego decydują odpowiednio bezpośredni ich organizatorzy.
3. Organizatorzy konkursu na poszczególnych jego etapach mogą działać w oparciu o lokalne regulaminy lub ustalenia dotyczące konkursu pod warunkiem ich zgodności z niniejszym regu-

laminem.

4. Na poszczególnych etapach do wojewódzkiego włącznie, dopuszcza się załączniki do pracy w postaci makiet, gablot itp. Na etap centralny ogólnopolski, powinny jednak być przesłane tylko prace, w formacie nie większym niż A4, z ewentualnymi fotografiami załączników.
5. Komisje wojewódzkie zgłaszają na etap centralny 8 najlepszych prac:
 - a) trzy w grupie prac indywidualnych (po 1 z każdego typu szkoły)
 - b) trzy w grupie prac zespołowych (po 1 z każdego typu szkoły)
 - c) dwie prace w kategorii multimedialnej, bez względu na typ szkoły i ilość autorów.

Oprócz regulaminowych 8 prac istnieje możliwość nadesłania prac w kategorii „Za wytrwałość”

IV. Etap ogólnopolski

1. Podstawą zgłoszenia prac na etap ogólnopolski jest protokół z posiedzenia wojewódzkiej komisji konkursowej zawierający:
 - a) skład komisji konkursowej,
 - b) wykaz prac nagrodzonych na szczeblu wojewódzkim oraz wykaz prac zgłoszonych na etap ogólnopolski,
 - c) krótką notatkę oceniającą poziom prac na etapie wojewódzkim i wnioski dotyczące organizacji konkursu
 - d) podstawowe dane statystyczne o konkursie na terenie województwa,
 - e) każda praca zgłaszana na etap centralny musi posiadać „Kartę identyfikacyjną”.
2. Protokół, o którym mowa powyżej, wraz z pracami powinien być dostarczony do Zarządu Głównego PTTK w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 marca (w przypadku przesyłania pocztą w/w data jest ostateczną datą nadania przesyłki, na której należy napisać „Poznajemy Ojcowiznę”). Prosimy w miarę możliwości o wysyłanie protokołów komisji wojewódzkich również w postaci elektronicznej na dyskietce razem z pracami lub e-mailem na adres: poczt@pttk.pl
3. Ocena prac jest dokonywana przez Sąd Konkursowy powoływany przez Radę Programową ds. Młodzieży Szkolnej ZG PTTK. Dokonuje on oceny i wyróżnia po cztery prace z każdego typu szkoły, w kategorii indywidualnej i zespołowej oraz multimedialnej.
4. Zależnie od poziomu i zawartości merytorycznej prac przewiduje się nagrody specjalne fundowane przez organizację, instytucje, stowarzyszenia, redakcje i innych sponsorów konkursu.

5. Przewidywane są również nagrody specjalne „dla wytrwałych” - tych autorów, którzy uczestniczą w konkursie przez minimum 4 edycje, a poziom ich prac jest pozytywnie zaopiniowany przez komisję konkursową etapu wojewódzkiego. Po dwie takie prace wojewódzka komisja konkursowa może zgłosić na etap centralny (niezależnie od 8 prac, o których mowa w rozdz. III pkt. 5.).
6. Etap ogólnopolski konkursu kończy Złot Laureatów organizowany co roku na terenie innego województwa.

V. Postanowienia końcowe

1. Prace zgłoszone na konkurs mogą być publikowane na zasadach autorskich.
2. Przewiduje się specjalne wyróżnienia dla szkół

szczególnie zasłużonych w prowadzeniu konkursu.

3. Prawo interpretacji niniejszego regulaminu i dokonywania w nim zmian przysługuje Radzie Programowej ds. Młodzieży Szkolnej ZG PTTK w porozumieniu z Redakcją „Poznaj swój kraj”.

Załączniki do regulaminu:

- „Karta identyfikacyjna”
- „Wzór protokołu z posiedzenia wojewódzkiej komisji konkursowej”

Rada Programowa ds. Młodzieży Szkolnej ZGPTTK

Redakcja „Poznaj swój kraj”

Warszawa, 07 września 2003 roku

■ YACHT CLUB

■ Sprawozdanie z działalności YC PTTK „Beskid”

YACHT CLUB prowadzi w ramach działalności statutowej szkolenie dzieci i młodzieży na stopnie żeglarskie tj. żeglarza jachtowego i sternika jachtowego; turystykę pod żaglami i grupę młodzików i juniorów w grupach optymist i laser.

W m-cu maju na terenie Przystani Sportów Wodnych w Znamierowicach z inicjatywy i staraniem członka Zarządu, byłego Komandora kol. Tadeusza Żygłowicza odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej założyciela i wieloletniego Komandora Yacht Clubu Doktora Jerzego Masiora przy okazji zlotu III Wodnej Drużyny Harcerskiej im. Mariusza Zaruskiego.

W grupie laser - zawodnik Miłosz Landowski zdobył w roku 2004 tytuł mistrza Polski juniorów i seniorów jak i zwyciężył w pucharze Polski (cykl

regat rozgrywanych i punktowanych). Wziął udział w mistrzostwach Europy w Irlandii jak i też udział w regatach zorganizowanych na jeziorze Garda we Włoszech, w Chorwacji, Słowacji, Czechach, Niemczech.

Członek naszego YC. kol. Wiesław Król z załogą na jachcie DOROLA na jeziorze Niegocin w klasie jachtów kabinowych T-2 zdobył wicemistrzostwo Polski, natomiast na zalewie Włocławskim w tej samej konkurencji zdobył mistrzostwo Polski w wyścigu długodystansowym.

Grupa młodzików startująca na łodziach klasy optymist (do lat 15) brała udział w 22 regatach wyjazdowych na terenie Polski. Zawodnicy Filip Skóraś i Maciej Józefowski w m-cu sierpniu zakwalifikowali się do finału Olimpiady Młodzieży 2004 w Pucku,

Zawodniczka Dorota Pawlak zdobyła pierwsze miejsce w swojej grupie na regatach o Puchar Beskidów w Żywcu.

Zawodnik Dawid Stankiewicz był III w regatach o puchar Ziemi Sądeckiej w Znamierowicach. Treningi z grupą młodzików prowadzi kol. Marek Skóraś i kol. Wacław Stankiewicz.

W m-cu czerwiec - lipiec staraniem kol. Jacka Białonia zorganizowano kurs na stopień żeglarza jachtowego w którym udział wzięło 17 osób.

W grupie sportu staraniem Zarządu Yacht Clubu Pion Sportu Polskiego Związku Żeglar-



skiego w Warszawie przyznał dotacje na dofinansowanie akcji dla dzieci pt. „Sportowe wakacje 2004”. Uczestniczyło 29 dzieci z terenu miasta Nowego Sącza i okolic. Obóz sportowy odbył się w Ośrodku Sportów Wodnych w Znamirowicach. Prowadzili go Kol. Wacław Stankiewicz, Tadeusz Olszewski i jako wychowawca Anna Sołtys.

W dniach 1-3.05.2004 wspólnie z Urzędem Gminy w Łososinie Dolnej zorganizowano regaty o puchar I-ego Europejskiego Święta Kwitnących Sadów. Udział wzięło 22 zawodników z Podhalańskiego Towarzystwa Żeglarskiego w Nowym Targu i naszego klubu. Zwyciężył zawodnik Dawid Stankiewicz członek naszego klubu. W m-cu lipcu wspólnie z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji Urzędu Gminy Gródek/Dunajcem zorganizowano regaty o „Błękitną Wstęgę Jeziora Rożnowskiego” w klasach jachty kabinowe i omega na trasie Rożnów-Znamirowice. W klasie omega zwyciężył kol. Wojciech Parużnik z załogą.

W dniach 08-09.08.2004 zorganizowano regaty o „Puchar Lata” w klasach: optimist; jachty kabinowe; omega. W klasie optimist grupa A zwyciężył kol. Filip Skóraś, w grupie B kol. Dawid Stankiewicz, w klasie jachty kabinowe kol. Wiesław Król z załogą a w klasie omega kol. Wojciech Parużnik.

W dniach 17-19.09.2004 zorganizowano regaty z cyklu Puchar Polski /centralne/ na Przystani Sportów Wodnych im. Jerzego Masiora. Udział wzięło 44 zawodników z całej Polski. W klasie optimist grupa A kol. Filip Skóraś zdobył III Miejsce, a w grupie B Dawid Stankiewicz był także III.

W dniach 18-19.09.2004 zorganizowano regaty o „Puchar Komandora” w klasach jachty kabinowe i omega. W klasie omega zwyciężył kol. Wojciech Parużnik z załogą a w klasie jachty kabinowe Wiesław Król z załogą.



W dniu 30.10.2004 Zarząd Yacht Clubu planuje zorganizować zakończenie sezonu na Przystani Sportów Wodnych w Znamirowicach im. Jerzego Masiora. Yacht Club na działalność statutową pozyskuje środki z działalności gospodarczej na Przystani Sportów Wodnych w Znamirowicach; dotacji celowej dla dzieci i młodzieży z Urzędu Miasta Nowego Sącza i z Sądecko - Podhalańskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. Są to środki niewystarczające i część wyjazdów z grupami zawodników na regaty centralne jest pokrywane przez rodziców i opiekunów. Wiele do życzenia ma też sprzęt /łódzie, żagle/ na których startują nasi zawodnicy w klasie optimist grupy B - łódzie są stare /średni wiek 10 lat i więcej/. Jako Komandor Yacht Clubu PTTK „Beskid” w Nowym Sączu na zakończenie chciałem serdecznie podziękować wszystkim tym którzy dołożyli swoją „cegiele” do rozwoju naszego żeglarstwa, szczególnie rodzicom, i prosić o więcej żebyśmy mogli godnie reprezentować nasz klub na zewnątrz.

Komandor Yacht Clubu PTTK
Wacław Stankiewicz

JAK TEN CZAS SZYBKO LECI !

Przygotowania do Kampanii Sprawozdawczo-Wyborczej przed XVI Walnym Zjazdem PTTK

Kalendarium:

1. Walne Zebranie Kół i Klubów PTTK - wybór delegatów na zjazdy Oddziału - do 15.12.2004 r.
2. Zjazd Oddziału - wybór delegatów na regionalną Konferencję Oddziałów PTTK w Krakowie - 11.03.2005 r.
3. Regionalne Konferencje Oddziałów małopolskich - wybór delegatów na XVI Walny Zjazd PTTK - czerwiec 2005 r.
4. XVI Walny Zjazd PTTK - Warszawa - 16 - 18 wrzesień 2005 r.

W Roku Schronisk Górskich przypominamy - jak schronisko na Przehybie otrzymało imię Kazimierza Sosnowskiego

Z Archiwum O/PTTK
„Beskid” w Nowym
Sączu

Zarząd Oddziału na posiedzeniu dnia 18 stycznia 1938 uchwalił jednomyślnie zwrócić się do Prof. Kazimierza Sosnowskiego z prośbą o wyrażenie zgody na nazwanie Jego imieniem budującego się schroniska na Przehybie. Po otrzymaniu Jego zgody Walne Zgromadzenie w dniu 27 marca 1938 uchwaliło przez aklamację odpowiedni wniosek na Walny Zjazd Delegatów PTT - Walny Zjazd Delegatów PTT w Żywcu dnia 8 maja 1938: „uchwalił schronisko na Przehybie w Beskidzie Sądeckim, budowane przez Oddział PTT „Beskid” w Nowym Sączu nazwać: SCHRONISKO PTT im. PROF. KAZIMIERZA SOSNOWSKIEGO. Wniosek, przyjęty jednomyślnie przez Zarząd Główny w dniu 7 maja został przez Walny Zjazd Delegatów uchwalony przez aklamację w uznaniu zasług prof. K. Sosnowskiego dla rozwoju ruchu turystycznego w Beskidach Zachodnich, a w szczególności dla sprawy zagospodarowania turystycznego grupy Radziejowej.” (wyciąg z protokołu obrad Walnego Zjazdu Delegatów - uchwała NR 13).

Ło. Ł. 94 z d. 20 VII 1938.

Ło. Zarządu Oddziału P.T.T. „Beskid”
w Nowym Sączu.

Proponuję nazwanie schroniska na Przehybie moim imieniem i warunkiem przyjmuję z wyrazami najuprzejmiejszego podziękowania. Żałuję, że nie mogę Wam więcej pomóc, nie tylko wysłać sobie cenę, ale uważam, że najprzysiężę, że jeśli mogę, to postaram się, aby w przyszłości, w miarę rozwoju turystyki w Zachodnim Beskidzie Nagroda ta była mi tym miłym, że wychodzi ona z sąsiedztwa Oddziału, w którym rozpoczęłem pracę turystyczną, oraz że dotyczy ona właśnie Przehyby, w której od lat przeszło trzydziestu jestem stałym normitorem i na której rozpoczęłem swój debiut w mistrzostwach przeciągnięcia podziela i ustawieniu tablic orientacyjnych. Wytyczenie szlaku Rytro - Przehyba - Szczerbica kołosem czerwonym było w r. 1907 pierwszym moim „przebiegiem”. - Powołam sobie też za zasługę, że po raz pierwszy przedstawiłem proponowane mi ze strony Włoskiej zasady nie jest osobistą ambicją, lecz pragnienie stawienia następcom rękoty i bodźca do idealnej pracy w naszych górach.

M. Kiełbaso, dnia 23 marca 1938r.

Kazimierz Sosnowski.

Działalność O/PTTK „Beskid” na tle województwa, a województwa na tle Polski

Oddziały PTTK w województwach: stan organizacyjny; kadra programowa; aktywność programowa
(na 31. 12. 2003 r.)

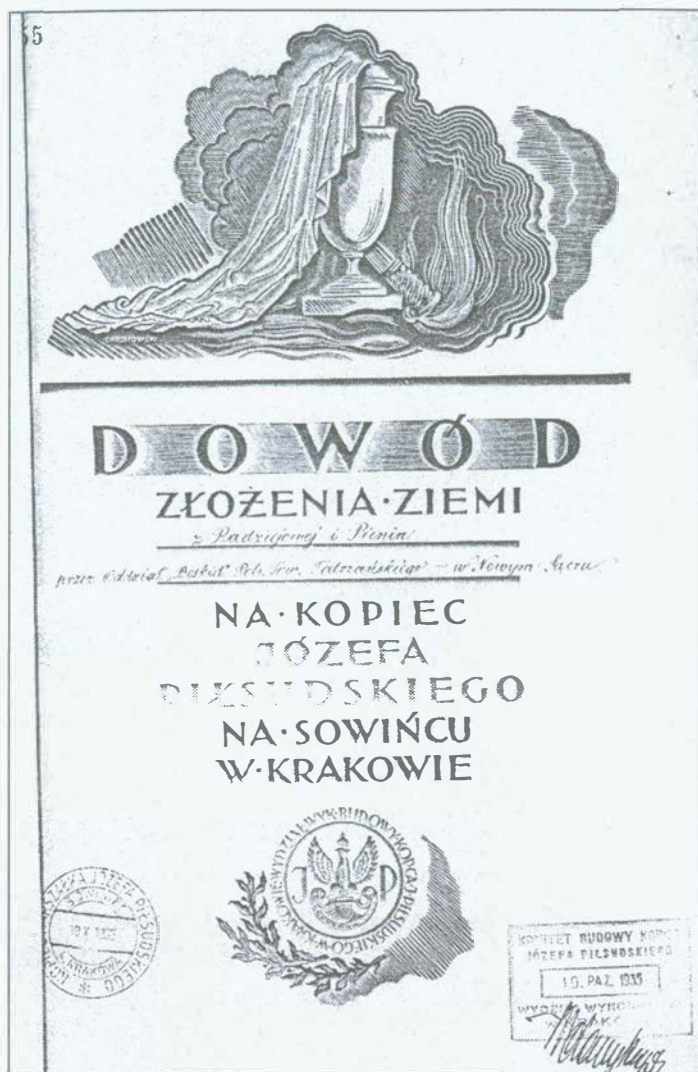
Lp.	Województwo	Liczba członków PTTK		Kadra programowa		Turystyka kwalifikowana		Turystyka powszechna	
	Nazwa Oddziału PTTK	ogółem	w tym: młodzież szkolna	liczba kół i klubów	Uprawnienia kadry programowej	Osoby fizyczne	Liczba komisji, rad i zespołów	liczba imprez i wycieczek	liczba uczestników
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
województwo małopolskie									
	AZPB "Andropol" w Andrychowie	78	13	4	50	41	3	53	2243
	Bochnia	77	17		99	46	6	21	613
	Chrzanów	333	49	10	106	36	3	176	5597
	Dobczyce	61	19	2	54	24	1	17	698
	Gorlice	422	182	8	76	48	4	27	1700
	„Kęty” SA w Kętach	300	5	3	41	38		18	591
	„Krakowski”	1438	627	58	602	380	5	740	24479
	Akademicki w Krakowie	141		9	51	51	1	81	1913
	Szkolny przy Zespole Szkół Łączności w Krakowie	Uchwała Prezydium ZG PTTK nr 106/2003 o likwidacji							
	Huta im. Sendzimira S.A. w Krakowie	458	35	11	105	41	4	109	5166
	Wojkowy w Krakowie	52	11	4	83	15	4	54	2240
	Kraków - Nowa Huta	170	150	12	45	25		34	185
	„Pieniński” w Krośnici	35	6	1	49	35		2	150
	Krynica	65	14	7	181	42	5	37	4021
	Limanowa	124	77	7	111	54	4	14	893
	Miechów	235	168	10	29	12	6	104	3560

Lp.	Województwo	Liczba członków PTTK		Kadra programowa		Turystyka kwalifikowana		Turystyka powszechna	
	Nazwa Oddziału PTTK	ogółem	w tym: młodzież szkolna	liczba kół i klubów	Uprawnienia kadry programowej	Osoby fizyczne	Liczba komisji, rad i zespołów	liczba imprez i wycieczek	liczba uczestników
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
	„Lubomir” w Myślenicach	66	20	4	74	32	3	8	680
	„Gorce” w Nowym Targu	50	17	3	102	49	2	32	487
	„Beskid” w Nowym Sączu	909	578	41	1087	560	10	296	6662
	„Kolejarz” przy ZNTK w Nowym Sączu	80		4	47	25	3	15	390
	Ojców	54		3	84	54	2	3	117
	Olkus	105	15	5	224	40	7	43	1880
	„Ziemia Oświęcimska”	186	32	6	283	78	7	24	2336
	Rabka	231	152	15	188	70	5	698	2741
	Skawina	Uchwała Zjazdu Oddziału o likwidacji							
	Sucha Beskidzka	171	105	8	142	111	6	3	728
	„Pieniński” w Szczawnicy	22	2	2	109	22			
	Zakłady Azotowe SA w Tarnowie	231	23	10	15	11		47	1875
	Tarnów	359	188	19	427	280	5	108	6110
	Wadowice	95	24	3	76	25	5	9	800
	Miejska Wola	50	12		5	5		20	474
	Zakopanym	185	28	6	96	76	5	14	276
	razem:	6783	2569	275	4641	2326	106	2807	79605

Stan organizacyjny w województwie; uprawnienia kadry; aktywność programowa
(stan na 31.XII.2003r.)

Lp.	Województwo	Liczba oddziałów	Liczba członków		Liczba kół i klubów	Kadra programowa		Liczba komisji, rad i zespołów	Turystyka kwalifikowana		Turystyka powszechna	
			ogółem	w tym: młodzież szkolna		uprawnienia	osoby fizyczne		liczba imprez i wycieczek	liczba uczestników	liczba imprez i wycieczek	liczba uczestników
1.	dolnośląskie	31	4 552	1 486	212	3 254	1 563	111	2 292	60 735	907	25 491
2.	kujawsko-pomorskie	21	4 455	1 221	176	1 591	894	56	1 058	41 565	478	14 552
3.	lubelskie	19	2 428	1 192	147	1 350	520	57	719	20 347	353	10 732
4.	lubuskie	12	1 104	386	51	540	240	27	551	9 025	303	7 914
5.	łódzkie	22	3 208	1 345	133	1 244	690	73	1 646	41 552	550	16 760
6.	małopolskie	30	6 783	2 569	275	4 641	2 326	106	2 807	79 605	1 270	31 548
7.	mazowieckie	38	10 249	3 982	406	4 722	2 811	130	3 445	78 826	1 363	49 326
8.	opolskie	11	2 094	989	93	737	401	34	781	19 115	179	6 125
9.	podkarpackie	19	2 662	1 231	104	1 641	1 105	42	664	15 068	297	8 073
10.	podlaskie	9	713	269	60	474	254	21	1 980	51 467	147	4 422
11.	pomorskie	12	3 178	1 187	158	2 198	1 084	51	2 885	52 296	920	20 148
12.	śląskie	42	11 523	3 579	437	6 260	3 047	184	4 287	122 077	2 006	54 500
13.	świętokrzyskie	10	1 351	649	77	1 918	594	45	487	13 816	442	18 794
14.	warmińsko-mazurskie	12	1 801	801	64	812	364	22	606	19 805	260	7 215
15.	wielkopolskie	29	4 900	2 082	284	3 350	1 384	121	1 487	63 051	1 234	47 572
16.	zachodnio-pomorskie	22	2 882	1 262	146	1 684	627	37	1 064	39 275	415	14 596
	razem:	339	63 883	24 230	2 823	36 416	17 904	1 117	26 759	727 625	11 124	337 768
	ZG PTTK		-	-	-	-	-	25	8	513	-	-
	ogółem:	339	63 883	24 230	2 823	36 416	17 904	1 142	26 767	728 138	11 124	337 768

26



udział w uroczystościach, oraz z jakich stron pobrały ziemię i skały.

Oddział Cieszyński ze Stożka i Czantorji w urnie glinianej.

Oddział Bielski z Błatniej, Klimczoka, Rycerzowej, Przegibku i Wielkiej Raczy w urnie z drzewa orzechowego.

Oddział Górnośląski w Katowicach z Baraniej Góry i Równicy w oryginalnej urnie rzeźbionej z węgla kamiennego.

Oddział Bialski z Groniczek i Hrobaczowej Łąki w urnie drewnianej.

Oddział Jordanowski z Policy w kasecie drewnianej.

Oddział Nowotarski ze szczytu Turbacza w wielkim bloku piaskowca z grzbietu Gorców.

Oddział „Beskid” w Nowym Sączu z Radziejowej oraz z Trzech Koron w Pieninach w urnie glinianej.

Oddział Bocheński z Mogielicy i Chyszówek w urnie glinianej.

Oddział Babiogórski z Żywca dwa głazy z piaskowca magórskiego, pobrane na szczytach Babiej Góry i Pilska.

Oddział Krakowski skałę granitową z Mięguszowieckiego szczytu na stylowej podstawie z brązu.

Oddział Warszawski z Koziego Wierchu, Kasprowego

Wierchu i z dna Czarnego Stawu w drewnianym rzeźbionym sąsieku w stylu podhalańskim.

Oddział Kielecki z Góry Chełmowej i z groty Łokietka w Ojcowie w urnie drewnianej.

Oddział Tarnowski z pobojowisk legionowych pod Łowczówkiem w urnie glinianej.

Oddział w Rabce ze szczytu Wielkiego Lubania w kasetce drewnianej.

Oddział Krynicki z Jaworzyny w skrzynce przedstawiającej model schroniska P.T.T. im. J. Piłsudskiego na Jaworzynie Krynickiej.

Oddział Lwowski ze szczytu Wysokiej w Gorganach.

Oddział Stryjski z Brubniszcz.

Oddział Stanisławowski z Howerli, Chomiaka, Doboszanki, Synieczki, Makowicy i Jawornika w urnie glinianej.

Oddział Czarnohorski w Kołomyji z Grahitu z Beskidu Huculskiego w urnie glinianej.

Oddział Kosowski z Hnitesy w stylowej skrzynce huculskiej.

Ponadto Klub Wysokogórski złożył w ozdobnej skrzynce odłamki skał pobrane w czasie wypraw egzotycznych naszych wysokogórców w Andach, Atlasie, Kaukazie (z Elbrusu i Dych-Tau) oraz na Spitsbergach.

W końcu uczestnicy wycieczki Oddziału Warszawskiego dostarczyli odłamków skał i ziemi ze szczytów Chomiaka, Sywuli, Pniewia i Hnitesy.

Na stylowych urnach, skrzyniach i gładkich umieszczono pamiątkowe napisy.

Zarząd Główny oraz Oddziały, Koła i Sekcje P.T.T. uchwaliły przystąpić do akcji finansowego współudziału przy budowie Kopca Marszałka J. Piłsudskiego na Sowińcu i przekazały odpowiednie kwoty Komitetowi budowy Kopca. Zarząd Główny przystąpił do Głównego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka w Warszawie i przeznaczył na budowę Kopca na Sowińcu 500 zł.

W dniu 19 października 1935 liczna delegacja wraz z naczelnymi władzami P.T.T. udały się pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa prof. Walerego Goetla na Wawel, gdzie złożono hołd pamięci Wielkiego Marszałka.

Popołudniu tego dnia delegaci wszystkich Oddziałów P.T.T. wraz z członkami naczelnych władz Towarzystwa udali się na Sowiniec. Tam ziemia i głazy polskich gór wysypane zostały na Kopiec, a pamiątkowe urny i szkatuły złożone w pawilonie celem umieszczenia ich w przyszłym Muzeum Marszałka Józefa Piłsudskiego w Oleandrach.

Podniosła uroczystość wawarska niezapomniane wrażenie wśród licznych uczestników, którzy w skupieniu i powadze wzięli udział w hołdzie polskich gór pamięci Wielkiego Człowieka.

„Gdy pochylimy głowy nad mogiłami i zapalimy światła”

przypomnijmy sobie co powiedział św. Augustyn:

„Przechodniu

Czem Ty jesteś, ja byłem

Czem Ja jestem - Ty będziesz

pomysł, pomódl się i idź dalej”

- Pamięci wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy odeszli -

PIERWSZY STRZELCÓW PODHALAŃSKICH

**Wyście mieli Monte Casino
I tysiące ginących bez skargi,
Ale u nas partyzant też ginął
W Limanowej i w Nowym Targu.**

**W noc sierpniową płonęła Warszawa
I Słowacja krwią własną spłynęła,
Pułk wyruszył z bojową wrzawą -
Jeszcze Polska nie zginęła.**

**Nie zazdrościm Waszych mundurów
I nie chcemy proporców ułańskich,
Idziem tylko bronić nasze góry,
Pierwszy Strzelców Podhalański.**

Autor nieznaný

Pieśń ta powstała w drugiej połowie 1944 r. na Podhalu. Była to pieśń 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK, który operował na Sądeckczyźnie. Patronką Pułku była Matka Boska Ludźmierska.

Wiersz z „Harbasiowego Biuletynu”

**O, Wy coście za Polskę walczyli
Wędrujący Beskidu szlakami,
Coście drogę wolności znaczyli
Krwcią przelaną, trudem, mogiłami.**

**O - Wy leśnych twierdz żołnierze
Ukochaniem Ojczyzny płomienni,
Życie dla niej składając w ofierze -
Partyzanci - bądźcie pozdrowieni.**

Jan Kuczaj - partyzant ps. „Harnaś”

Wiersz drukowany w 1991 r. w „Podkarpaciu”



Czerwony Klasztor - Monastyr mnicha Cypriana

Położony u ujścia potoku Lipnik do Dunajca Lechnicki Klasztor bardzo dobrze widać z polskiej strony granicy - choćby ze Sromowiec Niżnych i sąsiednich Trzech Koron. Na tle wszechobecnej zieleni wyróżnia się białymi ścianami i czerwoną dachówką. Właśnie od koloru dachów zyskał bardziej znaną nazwę - Czerwony Klasztor (Cervený Klastor).

Zabudowania klasztoru, który korzeniami sięga średniowiecza, znajdują się kilkaset metrów od brzegu Dunajca. Od lat nie spełnia on już pierwotnej funkcji: zamieniony w muzeum udostępniany jest do zwiedzania turystom.

Kartuzi i kameduli

Pierwszy klasztor powstał na gruntach wsi Lechnica w 1319 r., a nadany został kartuzom przez Kokosza Berzeviczego, dziedzica tych dóbr. Miało to być zadośćuczynieniem za grzech zabójstwa. Pierwotnie na Dunajcem mieszkali sześciu mnichów.

Klasztor został zniszczony i złupiony podczas najazdu husytów, ale wkrótce odrodził się. Niestety, mnisi chyba niezbyt przykładali się do obowiązków i wiedli nieprzystający tej grupie społecznej tryb życia, skoro w 1563 r. zakon został zniesiony z powodu „rozpusty obyczajów i uszczerbku służby bożej”.

Kolejni zakonnicy, ale już kameduli, pojawili się w nim na początku XVIII w. za sprawą biskupa Władysława Matyaszkowskiego. Przyczynili się do rozbudowy klasztoru, odnowy kościoła, założyli szpitalik dla obłożnie chorych, aptekę, parali się pszczelarstwem, działał też browar.

Zdało się tp na niewiele, bo niedługo potem - w 1781 r. - decyzją cesarza Józefa II zakon został skasowany. Eremita już nigdy do klasztoru nie wrócili.

Po ostatniej wojnie przystąpiono do jego odbudowy. Obecnie mianem Czerwonego Klasztoru określa się teren trzech wsi: Czerwonego Klasztoru, Śmierdzonki i Szwab Niżnych.

Spacer po muzeum

Najstarszym zabytkiem jest kościół pod wezwaniem świętego Antoniego, z charakterystyczną, widoczną z daleka wysoką wieżą. Pierwszy obiekt sakralny wybudowano tu w II połowie XIV wieku, później został przebudowany, zachował jednak wiele cech gotyckich, m.in. sklepienia krzyżowe i portal wejściowy.

W budynku klasztornym przygotowano ekspozycję m.in. ikon i cerkwi rusińskich, etnografii okolic, a także poświęconą kamedułow, na którą trafiły m.in. modlitewniki, tuniki, sandały na codzień używane przez zakonników, a także XVIII-wieczne rzeźby, m.in. patrona kamedułów św. Romualda, które niegdyś zdobiły wnętrze świątyni. W sali kapitulnej, gdzie przed wiekami m. in. wybierano przeora, można obejrzeć malowidła gotyckie i przekłady słowackie Pisma Świętego.

Z kolei po wejściu na dziedziniec klasztoru zobaczyć można pozostałości - właściwie tylko fragmenty fundamentów - domków, w których mieszkali zakonnicy, a także zrekonstruowany domek przeora, gdzie umieszczono ekspozycję archeologiczną. W narożnym domku zakonnym przygotowano z kolei ekspozycję farmaceutyczno-zielarską, tu też można zapoznać się z historią spiskiej alchemii.

Już po zwiedzeniu klasztoru warto wybrać się na krótki spacer nad Dunajec, choćby po to, by spojrzeć na piętorzące się po drugiej stronie nurtu Trzy Korony (982 m n.p.m.). Nad brzegiem stoi zaś, otoczona wieńcem pomnikowych lip, zniszczona kapliczka św. Antoniego.

Mnich Cyprian

Nie ma wątpliwości, że najzacniejszym mieszkańcem monastynu był brat Cyprian. Naprawdę nazywał się Franz Ignatz Jaeschke i żył w XVIII wieku. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach znalazł się w klasztorze, ponoć mnisi przyganił go jako sierotę i wychowali na mądrego zakonnika. Zastąpił jako aptekarz, znawca ziół wszelakich, a przede wszystkim twórca zielnika, w którym zgromadził 282 rośliny, występujące na terenie Pienin i Tatr.

Nie bez powodu Cypriana zwano „skrzydlatym mnichem” (określenie to utrwalił Jan Wiktor w wydanej tuż po wojnie dwukrotnie książce pod takim tytułem). Nie wiadomo, jak było w rzeczywistości, ale jedna z legend opowiada, że marzeniem mnicha było uniesienie się w przestworza na skrzydłach niczym ptak. Miał Cyprian - zachęcony snem, w którym objawił mu się anioł - wykonać skrzydła z ptasich piór i wbrew obawom przełożonych, szybować ponad Pieninami do czasu, kiedy znów we śnie pojawiło się dwóch aniołów, którzy przestrzegli go przed łamaniem praw Bożych, a poprzednią zgodę na ten proceder przypisując szatanowi. Chęć latania była jednak silniejsza i przyczyniła się do zguby Cypriana: jak mówi tradycja, Bóg miał ukarać mnicha, który trafiony piorunem runął martwy na ziemię w okolicach Łysej Polany w Tatrach. Ponoć to właśnie dzięki temu tragicznemu wydarzeniu jeden z tatrzańskich szczytów ochrzczono Mnichem.

Interesujące okolice

Czerwony Klasztor może być tylko jednym z punktów choćby jednodniowej wizyty w tej części północnej Słowacji. W sąsiedztwie warto też obejrzeć Starą Spiską Wieś (gotycki kościół, zaniedbany kirkut), Leśnicę, Haligovce i Starą Lubownię (zamek i skansen). A jeszcze przed opuszczeniem Czerwonego Klasztoru - wstąpić obowiązkowo na prażony ser, choćby do góralskiej restauracji „U Petrika”.

(SUB)

Przedruk „Dziennik Polski 7.08.2004

Eugeniusz Romer (1871 - 1954)

Na 50-lecie śmierci wielkiego uczonego polskiego, absolwenta nowosądeckiego gimnazjum (1884-1889).

Skupił w sobie ten sławny profesor Uniwersytetu Lwowskiego im. Króla Jana Kazimierza nieprzeciętne dokonania w dziedzinie geografii, klimatologii oraz był niedościgłym pedagogiem dla młodych kadr geografów. Z zamiłowania był przede wszystkim klimatologiem, autorem prac naukowych: „Klimat Polski” (1912 r.), „O klimacie Polski” (1939 r.), także plansz „Klimat Polski” (1938 i 1939 r.). Naukowo pracował przez lat sześćdziesiąt ogłaszając drukiem ok. 500. pozycji naukowych. Młodzież polska uczyła się geografii korzystając z podręczników i atlasów autorstwa Eugeniusza Romera. Prowadził badania naukowe w Europie, Azji i Ameryce. Swe prace naukowe oprócz w języku ojczystym, pisał w językach: francuskim, angielskim i niemieckim. Był ekspertem rządu polskiego na konferencjach w Paryżu w 1918 r. i 1921 r. ustalających granice państwa w oparciu o przygotowane przez uczonego atlasy grup etnograficznych Polski.

Był zapalonym turystą. Pierwsza jego wędrowka w Tatry miała miejsce w 1884 r., kiedy liczył 13 lat. Jego częste w tatrach przebywanie zaowocowały licznymi pracami z dziedziny geomorfologii, klimatologii, hydrologii i ogólnej geografii tych gór. Rozprawą p.t. „W kwestii Morskiego Oka, Tatr Polskich, Zakopanego” polemizował w 1902 r. w sporze polsko-węgierskim o Morskie Oko.

Jego wiedzę uznano nadając nazwy jego imienia dwom lodowcom na Alasce i Grenlandii.

Był spokrewniony blisko z rodziną Romerów na Ziemi Sądeckiej, stąd też kontynuował rozpoczętą w Brzesku naukę w nowosądeckim c.k. gimnazjum.

Ród Romerów był szeroko rozrodzony w Małopolsce od Podkarpacia przez Pogórze Karpackie ku ziemi wadowickiej.

Najstarszy zapis dotyczący tego rodu na Ziemi Sądeckiej pochodzi z lat 1545 i 1589, kiedy właścicielem większej części wsi Janowice k/Zakliczyna był Stanisław Romer. Rodzina Romerów herbu Jelita przebywała w latach 1588-1589 w dzisiejszej Przydonicy, a jej przedstawicielem był Walenty Romer, dzierżawiący wsie Podole i Posadową. W wieku XVI wieś Bartkową nad Dunajcem dzierżawił Fołtyn Romer. Zakonnica w zgromadzeniu św. Klary w Starym Sączu była Karolina Romer (1790-1840).

Rozległa kamienica jednopiętrowa w Nowym Sączu przy Rynku oraz wzdłuż ul. Jagiellońskiej do ul. Wazów - dzisiaj oznaczona numerem 2 - była od 1846 r. - jako spadek po ojcu - własnością Marii Romer, żony Konstantego Romera z Jodłownika w ziemi limanowskiej. Do tego majątku należało kilka folwarków. Był ten rozległy majątek prowadzony w drugiej połowie wieku XIX bardzo nowocześnie. Z Jodłownika

pochodzi czerwona rasa górskiego bydła rogatego. Z Szwajcarii sprowadono egzemplarze podobnego rasą bydła do Jodłownika i złączono z miejscową tak, że krzyżówka tych ras wydała cenioną do dzisiaj w Polsce czerwoną rasę bydła mlecznego. Przeprowadzona w 1945 r. reforma rolna pozbawiła Romerów ich majątku. Znikać zaczęło w górach bydło rasy czerwonej polskiej. Odradza się od niedawna w gospodarstwie rolnym klasztoru OO Cystersów w Szczyrzycu.

W Jodłowniku prowadzona była od 1867 r. stacja meteorologiczna podległa komisji fizjograficznej w Krakowie. Istniał w początkach wieku XX w Jodłowniku Teatr i Chór Włosciański.

Konstantowie Romerowie z Jodłownika posiadali dzieci: Gustawa, Tadeusza, Marię, Adama i Stefana. Tadeusz i Stefan zostali właścicielami sąsiednich z Jodłownikiem wsi: Rzeki z Lipiem i Sadkiem. Maria jako żona Aleksandra Dydyńskiego pozostała w jego majątku - Słupii.

Tadeusz Romer był prezesem Rady powiatowej w Limanowej przy końcu wieku XIX, również posłem do galicyjskiego sejmiku krakowskiego we Lwowie. Stefan Romer - radca prawny biskupa diecezji tarnowskiej - pośredniczył w 1903 r. w przekazaniu przez ministerstwo kolei w Wiedniu, wystawionej przez owe kaplice św. Elżbiety (dzisiejszy „Kościół Kolejowy”) dla robotników kolejowych w Nowym Sączu, w opiekę i bezpłatne używanie na czas nieograniczony OO. Jezuitom.

Najstarszy syn Marii i Konstantego Romerów - Gustaw - dr praw był od 1875 r. właścicielem Lipia Niżnego (dzisiaj pod taflą jeziora rożnowskiego). Wraz z żoną Bronisławą z domu Wyszkwoską, nabrał na mocy kontraktu zamiany oraz dekretu dziedziczenia w 1879 r. majątek Zabełcze k. Nowego Sącza. W ich rękach Zabełcze stało się centrum życia umysłowego i obywatelskiego całej okolicy. Gustaw Romer uznany za człowieka o odpowiedzialnym charakterze wybrany został prezesem nowosądeckiej Rady Powiatowej (Rada Powiatowa składała się z 26 członków, spośród których wybierano 7 członków Wydziału Powiatowego, na czele którego sytuowano prezesa, zwanego często marszałkiem powiatu). Był posłem do galicyjskiego sejmiku krajowego.

Miasto Nowy Sącz nadało dr Gustawowi Romerowi godność Honorowego Obywatela.

W 1894 r. zniszczył północno zachodnią część Nowego Sącza wielki pożar. Żagwie ognia przenoszone silnym wiatrem dotarły do Zabełcza wywołując pożar dworku z jego zabudowaniami. Odnowiony został jednak pusty. Zaproponowane w 1899 r. dr Gustawowi Romerowi objęcie kierownictwa Towarzystwa Ubezpieczeń w Krakowie zostało przez niego przyjęte. Majątek w Zabełczu zakupił od właścicieli w 1901 r. ks. Jan Helik przekazując go na własność klasztoru OO Jezuitów w Nowym Sączu.

Tomasz Romer był w tym okresie właścicielem wsi Łęka ad Siedlce.

Pod opiekę swego bliskiego krewnego dr Gustawa Romera z Zabełcza, oddał w 1884 r. Edmund Romer herbu Jelita swych synów Jana i Edmunda.

Edmund Romer był synem Henryka, właściciela dwóch wsi w jasielskim, powstańca z lat 1830-31. Sam brał czynny udział w powstaniu styczniowym roku 1863. Brat jego - Władysław walczył także w powstaniu styczniowym. Poległ w bitwie pod Krzykawą u boku płk. Francesco Nulle.

Edmund Romer ukończył Collegium Theresianum, był urzędnikiem namiestnictwa lwowskiego, a w 1884 r. pełnił urząd c.k. starosty w Brzesku. Do Nowego Sącza przybyli jego synowie by pobierać naukę tym razem w c.k. gimnazjum, prowadzonym przez OO. Jezuitów w ich własnym budynku klasztornym. Uprzedni do austriackiego „józefinizmu” do zaborcy, OO. jezuiti oddziaływali pozytywnie - głównie patriotycznie na sądeckan, w tym i na swoich uczniów.

Przykład patriotycznych działań dziada i ojca ukierunkował Jana Romera - liczącego wówczas lat 16 - do utworzenia w sadeckim gimnazjum, wśród jego uczniów organizacji konspiracyjnej. Jej członkowie zobowiązani byli do poznania historii Polski ucząc się jej z „Dziejów Polski” autorstwa Józefa Szujskiego, ćwiczyli musztrę wojskową i byli uczestnikami manifestacji narodowych. Tajne ich spotkania miały miejsce pod krzyżem powstańczym na cmentarzu w Nowym Sączu, zwanym dzisiaj „Starym Cmentarzem”. Kiedy po złożeniu matury w 1887 r. Jan Rommer opuścił Nowy Sącz, prowadzenie jego grupy konspirantów przejął Eugeniusz Romer.

Jan Romer obrał dla siebie karierę wojskową. W swym pamiętniku zdefiniował ją słowami: „jak memu ojcu, jak memu dziadowi i mnie Bóg pozwala walczyć w wojsku polskim o wolność Ojczyzny”. Dosłużył się zaszczytnego stopnia generała Wojska Polskiego. Spoczywa w kwaterze wojskowej na warszawskich Powązkach. Napis na jego grobowcu brzmi: „Jan Romer, gen. dywizji, inspektor armii, kawaler orderów Virtuti Militari II i V klasy, 1869-1934 r.”.

Oddział PTTK „Beskid” na łamach prasy regionalnej:

1. **Gazeta Krakowska** 14.04.2004 - *Konkurs fotograficzny Sądeckiego PTTK „Kapliczki w obiektywie”*
2. **Gość Niedzielny** - *Uwaga konkurs „Kapliczki i krzyże”*
3. **Dziennik Polski** 27.04.2004 - *Kilkuset turystów na Przehybie.*
4. **Dziennik Polski** 04.05.2004 - *Rok schronisk górskich.*
5. **Dziennik Polski** 11.05.2004 - *W góry z PTTK „I Karpacki Rajd Górski”*
6. **Gazeta Krakowska** 18.05.2004 - *Przehyba - sezon turystyki górskiej rozpoczęty „Rok schronisk”*
7. **Dziennik Polski** 15-16.05.2004 - *W góry z PTTK - Słowacki Spisz.*
8. **Dziennik Polski** 17.05.2004 - *Rowerowy Rajd - Jazda żółwia.*
9. **Gazeta Krakowska** 19.05.2004 - *Na Groń Jana Pawła II - Familijnie w góry.*
10. **Dziennik Polski** 18.05.2004 - *Familiada z PTTK - Groń Jana Pawła II.*
11. **Dziennik Polski** 27.05.2004 - *Pół wieku Przewodników.*
12. **Dziennik Polski** 28.05.2004 - *O Puchar Ziemi Sądeckiej.*
13. **Dziennik Polski** 31.05.2004 - *Pół wieku Koła Przewodników Oddziału PTTK „Dziel się górami”.*
14. **Gazeta Krakowska** 1.06.2004 - *50 lecia Koła Przewodników PTTK „Prowadzą”.*
15. **Gazeta Krakowska** 8.06.2004 - *Blachowanie z PTTK „Jak Mojżesz”*
16. **Dziennik Polski** 9-10.06.2004 - *I Karpacki Rajd Górski „Sądeckie Wędrówki”.*
17. **Gazeta Krakowska** 9-10.06.2004 - *Karpacki Rajd Górski rozstrzygnięty, Najlepszy „Sokół”*
18. **Gazeta Krakowska** 16.06.2004 - *Rajd PTTK o Puchar Ziemi Sądeckiej rozstrzygnięty „Rowerem po Beskidzie”*
19. **Dziennik Polski** 16.06.2004 - *II Rajd Integracyjny „Niepełnosprawni na Łabowskiej”.*
20. **Gazeta Krakowska** 18.06.2004 - *Hala Łabowska - przełamać barierę niepełnosprawności „W góry na wózkach”*
21. **Gazeta Krakowska** 4.07.2004 - *Wycieczka młodzieży z PTTK na Węgry „Lekcja historii”*
22. **Gazeta Krakowska** 13.08.2004 - *Szkoleniowy wyjazd sądeckich przewodników „Śladami Mickiewicza”*
23. **Dziennik Polski** 20.09.2004 - *Złot żołnierzy Tatara*
24. **Dziennik Polski** 21.09.2004 - *„Tatarowe dzieci”*
25. **Dziennik Polski** 23.09.2004 - *Łomnica Zdrój - Sztafeta pokoleń.*
26. **Gazeta Krakowska** 27.09.2004 - *Łomnica Zdrój, Gimnazjum w Łomnicy otrzymało imię mjr. Juliana Zubka „Tatara” „Bądźcie z nami”.*
27. **Znad Popradu** Październik 2004 r. - *„Co dla nas jest historią - dla Was było życiem” Maria Lebdowicz.*

ROZWIĄZANIE ZAGADKI

Gdzie spotkamy tę myśl:

„Narody tracąc pamięć, tracą życie”

(TUKIDYDES)

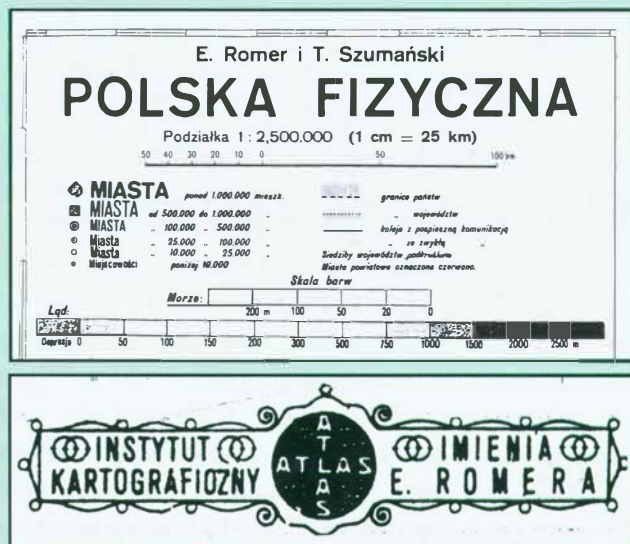
Odpowiedź:

Stary Cmentarz na Pęksowym Brzysku.

Niestety odpowiedzi nie nadesłano.

Eugeniusz Romer liczył 13 lat, kiedy przybył do Nowego Sącza. Wówczas odbył pierwszą wędrowkę w Tatry. Góry te w szczególności odegrały dużą rolę w jego życiu. Maturę złożył w 1889 r. Już w 1892 r. licząc lat 21 opracował niektóre hasła tatrzańskie do XII tomu „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”.

Eugeniusz Romer podtrzymywał kontakty rodzinne z dworem w Jodłowniku. Podczas pobytu tam w 1918 r. zaferował kierownikowi szkoły ludowej w Limanowej, nauczycielowi matematyki i autorowi mapy powiatu limanowskiego - Teofilowi Szumańskiemu pracę w prowadzonym przez siebie od 1910 r. Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Lwowskiego.



W czasie okupacji niemieckiej przez czas pewien ukrywał się Eugeniusz Romer w Jodłowniku. Rodzina z Jodłownika bardzo wcześnie włączyła się w konspiracyjne działania ZWZ - AK. Była w kontaktach organizacyjnych z członkami rodziny Stadnickich z Nawojowej - ważnym ogniwem wojskowej konspiracji w Ziemi Sądeckiej.

Nowosądeckie I Gimnazjum i Liceum im. Jana Długosza uczciło 50-lecie śmierci prof. dr hab. Eugeniusza Romera uroczystym nadaniem jego imienia sali szkolnej geograficznej w dniu 5. XI. 2004 r.

Eugeniusz Romer posiada od 1958 r. w Nowym Sączu ulicę swego imienia.

Irena Styczyńska

Na podstawie:

1. Rocznik Sądecki, t. IV - 1960 r.
2. Jan Sitowski „Dwory i dworki w Limanowszczyźnie” - 1918 r.
3. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” - 1885 r.
4. Limanowa - dzieje miasta - 1999 r.
5. Jerzy Giza - Sądeccy generałowie - 1993 r.
6. Zofia Paryska, Witold Paryski - Encyklopedia tatrzańska - 1973 r.
7. Jezuici w Nowym Sączu - 2003 r.

OFERTA

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział „Beskid” w Nowym Sączu informuje, że posiada w sprzedaży najnowszy - aktualny Przewodnik po Zabytkach Nowego Sącza wydany z okazji 50-lecia Koła Przewodników w cenie detalicznej 10 zł za 1 egz.

Natomiast przy zakupie powyżej 10 szt. cena wynosi 9 zł za 1 egz.

Wystawiamy Faktury VAT.

Zamówienia prosimy kierować na nasz adres:

PTTK Rynek 9, tel. 443 74 57

„ECHO BESKIDU” - Kwartalnik Oddziału PTTK „Beskid” w Nowym Sączu

Adres Redakcji: Oddział PTTK „Beskid” Nowy Sącz, 33-300 Nowy Sącz, Rynek 9, tel. (018) 443 74 57

Redaguje zespół: Małgorzata Borsukowska-Stefaniczek, Irena Styczyńska, Cecylia Serwin-Jabłońska, Wanda Szoska, Edward Storch - red. graficzny.

NR ISSN - 1426-4390,

Nakład: 250 egz.

Data wydania: listopad 2004 r.

Druk: Centrum Poligrafii Małopolska, tel. (018) 547 40 50, (0501) 368 946, mail: malopolska@hot.pl